Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, piątek 14 maja 1937 r. Nr. 131

Parlament będzie zwołany po Zielonych Świętach

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł. — s. b.). Dziś przed południem p. premier gen. Składkowski przybył do gmachu Sejmu gdzie, odbył dłuższą rozmowę z Marszałkami Izb Ustawodawczych: p. Aleksandrem Prystorem i Stanisławem Carem. Jak się dowiadujemy przeprowadzona rozmowa dotyczyła zarówno ścisłego terminu zwołania sesji nadzwyczajnej Izb Ustawodawczych oraz ustalenia, jakie sprawy na sesji tej mają być rozpatrywane. Jak wiadomo, w Sejmie zalega wiele projektów ustaw, złożonych w swoim czasie do laski marszałkowskiej przez rząd. Niezależnie od tego zgłoszone zostaną nowe projekty ustaw, które obecnie są w opracowywaniu przez poszczególne Ministerstwa.

Dekretu P. Prezydenta o zwołaniu sesji nadzwyczajnej Izb Ustawodawczych należy się spodziewać w przyszłym tygodniu, a więc po Zielonych Świętach. Przed zwołaniem sesji odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzone będą ostatecznie projekty ustaw, które mają być wniesione do Izb Ustawodawczych.

Z pośród nowych projektów bodaj że najważniejszą jest sprawa autonomii Śląska, która staje się aktualna z dniem 15. lipca b. r., gdyż, jak wiadomo, z tym dniem wygasa konwencja genewska.

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł. — s. b.). Zapowiadane zmiany w ustroju palestry, które będą przedmiotem obrad Izb Ustawodawczych na najbliższej nadzwyczajnej sesji parlamentarnej, pociągnąć mają za sobą zamknięcie list adwokackich. W kołach miarodajnych zapewniają, że zamknięcie list nastąpi w pierwszym rzędzie w okręgach sądowych Małopolski, gdzie liczba adwokatów w Apelacji lwowskiej i krakowskiej w stosunku do innych okręgów i zapotrzebowania uważana jest za nadmierną. Wprowadzenia w życie reformy w ustroju palestry należy oczekiwać jeszcze w lecie b. r.

Min. Roman u P. Prezydenta

Warszawa. 13. 5. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. ministra Przemysłu i Handlu, Antoniego Romana.

Warszawa. 13. 5. (PAT). W dniu 13. b. m. p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski odwiedził pp. Marszałków Senatu i Sejmu. Przedmiotem rozmów były sprawy związane z projektowaną sesją nadzwyczajną.

Legioniści wobec O. Z. N.

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł. — s. b.) Jak już donosiliśmy 20 maja odbędzie się w Warszawie zjazd delegacyj Związku Legionistów, na którym uroczyście proklamowane zostanie poparcie przez Związek Legionistów OZN. Oprócz przemówienia naczelnego komendanta Związku płk. Adama, wygłoszone zostanie oświadczenie czynników wysoko postawionych. Zjazd wysłucha również sprawozdań komendantów okręgowych z ich działalności.

Przed zjazdem „Młodej Wsi"

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł. — s. b.) W najbliższym czasie odbędą się w Warszawie dwa zjazdy ludowe — w okresie Zielonych Świąt z racji t. zw. „zielonego święta" oraz zjazd „Młodej Wsi" od 19—20 czerwca. Szczególnie okazale zapowiada się zjazd „Młodej Wsi", który jest przygotowywany od dłuższego czasu bardzo starannie i zapowiada się niezwykle licznie. Zjazd ten odbywa się pod protektoratem Marszałka Śmigłego-Rydza. Na zjazd przy być ma około 30 tysięcy osób z całej Polski. Program zjazdu przewiduje cały szereg uroczystości.

Niemniej jednak t. zw. Zielone Święta urządzane corocznie przez Stronnictwo Ludowe, zwracają również na siebie uwagę ze względu na ostatnie posunięcia polityczne.

W przeddzień wyjazdu ekspedycji polskiej do Grenlandii

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł. — s. b.) W najbliższych dniach opuszcza Polskę pierwsza polska ekspedycja naukowa na Grenlandię. Kierownik ekspedycji prof. Aleksander Kosiba wyjedzie przez Niemcy do Kopenhagi w dniu 16 bm., zaś członkowie ekspedycji wraz z ekwipunkiem wyruszą z Gdyni do Kopenhagi na motorowcu „Piłsudski". W dn. 20 bm. z Kopenhagi ekspedycja odpłynie do Grenlandii na statku duńskim, przy czym przybycie na teren spodziewane jest w połowie czerwca. W skład ekspedycji, poza prof. Kosibą, kierownikiem i inicjatorem wyprawy, wybitnym specjalistą w zakresie glacjologii, uczestnikiem wyprawy duńskiej do Grenlandii w r. 1934, biorą udział: dr. Rudolf Wilczek, botanik, asystent prof Kulczyńskiego we Lwowie, wybitny znawca flory torfowiskowej, dr. Antoni Gaweł, geolog, współpracownik i asystent prof. Kreutza w Instytucie mineralogii i petrografii Uniw. Jagiel., specjalista w zakresie formacji krystalicznych, mjr. Antoni Zawadzki, kierownik działa fotogrametrii Warsz. Instytutu geograficznego, uczestnik wyprawy na Spitzbergen, który opracuje mapę krawędzi lądolodu (niezmiernie trudnej do wykonania z uwagi na to, że krawędź posuwa się stale w zależności od wahań klimatycznych), mgr. Albert John, młody morfolog, współpracownik Instytutu geograficznego we Lwowie, autor kilku prac naukowych, inż. Stefan Bernadzikiewicz, asystent na Politechnice warsz., doświadczony polorysta i alpinista, uczestnik dwóch wypraw na Spitzbergen, Stanisław Siedlecki, młody geolog z Krakowa, uczestnik wyprawy na Wyspy Niedźwiedzie i dwóch wypraw na Spitzbergen.

Wyprawa obecna ma wyłącznie cele naukowe. Zadaniem jej jest przeprowadzenie badań glacjologicznych, geologicznych, florystycznych, meteorologicznych i częściowo faunistycznych. Ekspedycja założy bazę główną u stóp krawędzi lądolodu grenlandzkiego, po czym rozdzieli się na grupy, które pracować będą oddzielnie. Ekspedycja zawozi z sobą ekwipunek wagi około 4 ton. Pobyt w terenie przewidywany jest do końca października. Termin ten jest uzależniony od trwania dnia polarnego.

Londyn szalał całą noc z radości

Londyn, 13. 5. (Tel. wł.). Przez całą noc dzisiejszą Londyn szalał. Mimo ulewnego deszczu, który padał bezustannie od 3-ej popołudniu, niezliczone rozbawione tłumy przeciągały ulicami do późnych godzin w nocy. Przed pałacem buckinghamskim do północy stał zwarty tłum i wiwatował na cześć pary królewskiej, wykrzykując od czasu do czasu rytmicznie „My chcemy króla". Król i królowa czterokrotnie ukazywali się na balkonie i dziękowali swym poddanym za gorące objawy przywiązania. Dopiero gdy przed samą północą głośniki policyjne obwieściły, że król i królowa udali się na spoczynek, tłum opuścił plac przed pałacem, nie chcąc zakłócać spoczynku zmęczonej całodziennymi uroczystościami parze królewskiej.

Tłumy przeniosły się na pl. Picadilly, gdzie po północy zebrało się około 30 tys. ludzi, tańcząc dookoła stojącego na środku ulicy pomnika Erosa. Krzycząc i śpiewając, tłum dosłownie szalał z radości. Policja w najmniejszym stopniu nie hamowała tej beztroskiej radości tłumów. Ubrani w pstre stroje karnawałowe, muzykanci grali na ulicach. Żołnierze i marynarze byli przedmiotem szczególnych owacyj, tańczyli z dziewczętami, które powkładały na głowy ich czapki. W tak radosnym nastroju minęła w Londynie noc karnawału koronacyjnego.

Dopiero o godz. 3-ej nad ranem tłumy zaczęły się rozchodzić i ulice Londynu powoli opustoszały. Zaczęła się mozolna praca zamiataczy, bowiem tak, jak po nocy koronacyjnej, Picadilly nigdy jeszcze chyba nie wyglądało.

Bilans Banku Polskiego

Warszawa, 13. 5. (PAT). W ciągu pierwszej dekady maja zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0.8 miln. zł. do 409,6 miln. zł. Stan zaś pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się o 3,5 miln. zł. do 39.8 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 12.5 miln. zł. do 601.9 miln. zł., przy czym portfel wekslowy spadł o 7.4 miln. zł. do 553,3 miln. zł. Stan pożyczek zabezpieczonych zastawami, obniżył się o 18.0 miln. zł. do 32.6 miln. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 12.9 miln. zł. do 16.1 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 1.7 miln. zł. do 48.5 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 36.02 proc.

Stopa dyskontowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

Sytuacja przemysłu naftowego w dziedzinie przetwórczej i handlowej w marcu r. b.

W marcu r. b. czynnych było 27 zakładów przeróbczych przemysłu naftowego, tj. o 3 więcej niż w lutym, a tyleż samo co w marcu r. ub. Zakłady te przerobiły łącznie 42.508 ton, wobec 42.184 ton w lutym, a 40.986 w marcu r. ub. Przeciętna dzienna przeróbka ropy wynosiła 1.371 t. wobec 1.507 t. w lutym. Ruch przeróbczy był zatem słabszy, chociaż produkcja ropy była w marcu o 2.823 t. większa niż w lutym i chociaż wzrosła liczba czynnych rafinerii.

WYTWÓRCZOŚĆ PRODUKTÓW

Z przerobionej ropy otrzymały rafinerie w tonach (w nawiasach cyfry za luty br. i za marzec r. ub.) oraz procent wydajności w marcu i lutym br.): benzyny 7.566 (6.879, 7.791, 17.8, 16.2), nafty 11.722 (12.328, 11.143, 27.6, 29.2), oleju gazowego 8.489 (7.452, 6.325, 19.9, 17.7), olejów smarowych 3.816 (3.448, 6.084, 8.9, 8.2), parafiny 2.167 (1.927, 2.162, 5.1, 4.5), innych produktów i pozostałości 5.160 (6.613, 2.870, 12.2, 15.6), razem 38.920 (38.647, 36.555, 91.5, 91.5). Wytwórczość produktów i wydajność ropy utrzymywała się zatem globalnie na poziomie lutego. Jeśli chodzi o poszczególne produkty, to wzrosła wytwórczość i wydajność benzyny, oleju gazowego i parafiny na niekorzyść wytwórczości nafty i półproduktów.

SPOŻYCIE W KRAJU

Na rynek krajowy rafinerie wysłały w tonach (w nawiasach cyfra za luty br. i marzec ub.r. oraz wskaźnik w 100 punktach za marzec 1936 r.): benzyny 5.200 (4.563, 4.275, 121), nafty 9.083 (13.334, 8.263, 109), razem z innymi produktami zaś 26.034 (28.814, 22.859, 114). Obniżka spożycia na rynku wewnętrznym wynosi zatem globalnie 8 proc. Wpłynęło na to sezonowe zmniejszenie się konsumcji nafty o 32 proc. w stosunku do lutego, a ożywienie obrotów w innych produktach nie zdołało wyrównać ubytku, spowodowanego spadkiem najgłówniejszego produktu tj. nafty. Właściwy okres zbytu benzyny przypada dopiero na miesiące następne. Konsumcja oleju gazowego i olejów smarowych wzrosła z powodu zapotrzeowania w przemyśle. Pod względem koniunkturalnym globalny wzrost spożycia wynosi 14 proc. w stosunku do marca r. ub., benzyny o 21 proc., nafty o 9 proc., oleju gazowego o 32 proc., natomiast spadek spożycia olejów smarowych o 18 proc. i parafiny o 6 proc.

EKSPORT

Eksport produktów naftowych (porządek cyfr jak przy konsumcji krajowej) wynosił: benzyny 4.696 (4.157, 6.371, 73), nafty 1.234 (1.256, 3.527, 35), razem wszystkich produktów 13.564 (10.368, 16.197, 83); eksport wzrósł więc o 30 proc. w stosunku do lutego br. a spadł o 17 proc. w porównaniu z marcem r. ub. Wzrosły szczególnie dostawy oleju gazowego, smarowego i benzyny, słabsze jednak niż w marcu r. b. W kolejności rynków zbytu pierwsza była Czechosłowacja (szczególnie benzyna i nafta), Gdańsk (oleje smarowe dla Anglii i oleje opałowe bunkrowe), Gdynia (oleje opałowe i smarowe), Austria, Niemcy, Szwajcaria po dłuższej przerwie

OCENA OGÓLNA

Obroty były naogół wyższe niż w analogicznym miesiącu r. 1936, zwłaszcza w benzynie. Sytuacja cennikowa spokojna, bez zmian.

Kto wygrał?

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł. — s. b.) W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

10.000 zł. na nr. 20382 167040 **192512 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, ul. Legionów 11),**

5.000 zł. na nr. 19693 45751 104836 135504,

2.000 zł. na nr. 1357 **3913 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11)** 4486 5096 5365 10167 12988 14116 37652 46690 44767 **78465 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11)** 113237 **150522 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11)** 160910 186413 193622,

1.000 zł. na nr. 1028 8007 **9413 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11)** 12947 18616 **27726 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11)** 28641 58385 61367 66346 68273 68888 78050 82026 87698 **101717 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11)** 104734 **108517 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11)** 112825 121427 122765 131983 143138 **158315 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 178968 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11)** 180043 182363 **183374 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11)** 191788 19008 **192265 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 193906.**

Czwarty dzień procesu o łapownictwo w Lublinie

W trzecim dniu rozprawy — Sąd jeszcze przed rozpoczęciem przesłuchiwania świadków wzywa oskar. Gąsiorowskiego, do złożenia dodatkowo zeznań dotyczących okoliczności daty jej napisania, przekazania do sekretariatu i wydania. Okazuje się, że z biurka sędz. Gąsiorowskiego do sekretariatu, — pomimo tak bliskiej odległości — uchwała ta szła od 9-go do 12-go, tj. 3 dni — pomimo że inne akty z tych dat wygotowane już wpłynęły przedtem.

Na pytanie Sądu, co oznacza poprawka daty w niej dokonanej z liczby 9 na 12 — oraz co oznaczają słowa „potwierdzam odbiór umowy" napisane przez oskarżonego własnorecznie, (co zresztą do tego oskarżony się przyznaje po pewnym wachaniu) — jest pod samą umową, tym samym atramentem i tą samą ręką i tego samego dnia, co i umowa była spisywana — oraz dlaczego właściwie tak on osobiście — dalej interesował się tą sprawą Frydmana, skoro przecież należało to już nie do niego, a tylko do kompetencji sekretariatu — oskarżony Gąsiorowski nie może na te pytania odpowiedzieć, a tłumaczy się, że czynił to z tak zwanej słabostki ludzkiej. Następnie, czym można wytłumaczyć sobie fakt, że skoro Izrael Bergman pomimo, że po odbiór uchwały zgłosił się anonimowo, podając się za Markusa Frydmana w sekretariacie, a po podpisaniu takowej imieniem Frydmana, poproszony o okazanie dowodu, odszedł nie zabierając takowej, a jednak takowa później i tak zniknęła z akt i dostała się do rąk Frydmana, pomimo że Frydman po nią się nie zgłaszał oskarż. Gąsiorowski nie może wyjaśnić, jak również nie może sądowi wyjaśnić tej okoliczności, że skoro wiedział od sekretariatu, że Bergman Izrael ani też sam Frydman nie podjęli umowy, to dlaczego więc, napisał własnoręcznie, że umowa została podjęta. Odpowiedzi brak, co robi ogromne wrażenie na obecnych na sali sadowej.

ZEZNANIA FRYDMANA

Św. Frydman Markus, zeznając, że od ordynata Czartkowskiego należało się mu 6 wagonów pszenicy, 600 centnarów, a że w międzyczasie przez wierzycieli został ustalony Zarząd Przymusowy, a że wiedział, że Czartkowski dobrowolnie nie da mu tej pszenicy, wówczas za pośrednictwem swego adwokata złożył podanie do Sądu. W międzyczasie zgłosił się do niego, a właściwie po odroczeniu pierwszej sprawy (odroczona rzekomo z powodu choroby Frydmana) zgłosił się do niego Izaak Bergman, który oświadczył, że ma rozległe stosunki w sądownictwie i może skutecznie interweniować w jego sprawie, by pomyślnie została załatwiona. jednak na pytanie, czy Bergman wymieniał mu nazwisko sędz. Gąsiorowskiego, czy też mówił mu, że wystara się o to w Sądzie, by pszenica została mu wydana — świadek Frydman początkowo stwierdza, że o tym z Bergmanem mowy nie było, lecz w chwilę później mówi, że nie pamięta.

Również w jaki sposób dostał odpis tej słynnej uchwały wygotowanej przez Gąsiorowskiego — czy pocztę, czy przez osobę trzecią — świadek też nie potrafi wytłumaczyć, mówiąc, że obecnie nie pamięta. A na zwróconą mu uwagę przez Sąd jak to tak może być, aby nie pamiętał dnia tak badź co bądź wielkiego dla niego, w którym otrzymał tę umowę, gdzie na mocy takowej już mógł nawet tego samego dnia wszcząć kroki egzekucyjne przeciwko Czartkowskiemu i zabrać mu pszenicę — pomimo to świadek Frydman mówi, że tego nie pamięta. Za usługi w tej sprawie Frydman Bergmanowi dał 100 dolarów po 2 razy po 50 dol.

Zapytany, czy czasami Bergman do niego nie mówił, że dał z tych pieniędzy coś osk. Gąsiorowskiemu — świadek stwierdza, że nie. Charakterystycznym jest to, że obecnie nawet sam Frydman stwierdza, że uchwała wygotowana przez sędz. Gąsiorowskiego na Czartkowskiego była zdaniem jego nie wykonalna, gdyż u Czartkowskiego tyle nawet pszenicy nie było, a gdyby ją było wykonać, to nicby nie zostało Czartkowskiemu pszenicy do zasiewu. Dlatego też, pomimo, że miał w kieszeni tak korzystna dla siebie uchwałę sądową, wolał ją ominąć i zawrzeć z Czartkowskim umowe całkowicie inną, na mocy której otrzymuje pszenicę od Czartkowskiego jeszcze do dziś. Świadek stwierdza jednak, że umowę tak korzystną ze Sądu dostał dzięki Izaakowi Bergmanowi.

ZEZNANIE ŚW. CZARTKOWSKIEGO-ORDYNATA

Świadek ten oświadcza, że sprzedał Frydmanowi 6 wag. pszenicy 600 centr. lecz pszenicy tej nie mógł po zbiorach w żadnym wypadku Frydmanowi dać, po wprowadzeniu zarządu przymusowego przez wierzycieli i stwierdza na pytanie Sądu, że gdyby Frydman na mocy uchwały sądowej wydanej przez sędziego Gąsiorowskiego wszczął kroki egzekucyjne, to z punktu widzenia gospodarczego nie miałby pszenicy na nowy nawet zasiew. To samo stwierdza także świadek Łucki, zarzadca przymusowy i mówi, że gdyby Frydman wprowadził w czyn tę umowe, to majątek narażiłby na olbrzymie straty. Na ogół jednak świadkowie ci przychylnie zeznają na korzyść oskarżonego Gąsiorowskiego.

ZEZNANIA DR. KAILA

Pewnego dnia po odroczeniu jego sprawy, zjawił sie do niego osk. Bergman Izaak, który przedstawił mu bardzo szczegółowo cały przebieg jego sprawy i oświadczył, że za odpowiednim wynagrodzeniem z powodu tego, że ma ogromne wpływy w sądzie, może korzystnie jego sprawę załatwić, oświadczając mu jednocześnie, że grozi mu kara do 2 lat więzienia, oraz że może spowodować to, że do jego sprawy zostanie wyznaczony taki biegły, jakiego on sobie by tylko życzył. Zażądał od niego osk. Bergman za tę usługę 2.500 zł., lecz opuścił później do 100 zł. Świadek nastraszony 2 letnim więzieniem, po wizycie Bergmana udał się zaraz do swego obrońcy, a gdy ten na zapytanie świadka, czy sprawa jego pójdzie dobrze, nic konkretnego mu nie odpowiedział, wówczas zdecydował się na usługi Bergmana i dał mu na skuteczne przeprowadzenie interwencji w tej sprawie około 900 zł. i podał mu zarazem nazwiska biegłych, których by życzył, aby w tej sprawie występowali i nazwiska tych biegłych zanotował sobie także Bergman Izaak i rzeczywiście, że po złożeniu podania do Sądu przez świadka o wyznaczenie nowego biegłego — Sąd wyznaczył właśnie tego, którego świadek w podaniu prosił, tj. Voelpla. Z tego też świadek mniemał, że Izaak Bergman rzeczywiście ma wpływy i dlatego dawał mu pieniądze, ale czy Bergman z kimś jeszcze dzielił się tymi pieniądzmi, albo też czy dał coś z tych pieniędzy osk. Gąsiorowskiemu, świadek tego nie wie.

W tym momencie wstaje osk. Bergman i oświadcza, że z tych 900 zł. dał 500 zł. sędz. Gąsiorowskiemu.

Co się zaś tyczy umorzenia jego sprawy na mocy amnestii, to świadek wprawdzie zeznaje, że w tej sprawie dowiedział się od swego adwokata, jednak później stwierdza, że rozmawiał też w tej sprawie z osk. Izaakiem Bergmanem i rzeczywiście z nim pojechał do kancelarii Sądu, gdzie zastał już całkowicie wygotowane do odbioru dokumenty umarzające jego sprawę z amnestią.

ZEZNANIA VOGLA, ROZENBERGA I SALZCÓW

Świadkowie ci twierdza również, że w ich sprawach pewnego dnia do nich przybył osk. Bergman przedstawiając im szczegółowo przebieg ich spraw i oświadczył, że skoro dadza mu odpowiednie wynagrodzenie, to sprawy ich pójdą dobrym torem. Jednak wiedząc, że sprawy ich są proste i że nie muszą ich przegrać, nie zgodzili sie na usługi Bergmana Izaaka. W rozmowie z nimi osk. Bergman nie wymieniał nazwiska sędz. Gąsiorowskiego, tylko oświadczył, że ma tam w Sądzie dobre wpływy i stosunki.

Z zeznań pozostałych świadków wynika mniej więcej to samo i właściwie nic nowego do sprawy nie wnoszą.

Lwów, dnia 13 maja 1937 r.

Bankructwo ateizmu w Sowietach

Drobne na pozór wydarzenie wywołało alarmy prasy sowieckiej na temat wzrostu uczuć religijnych nie tylko wśród ludności wiejskiej, lecz i wśród robotników w miastach. W osadzie robotniczej Bykowo, 30 km. od Moskwy zmarła robotnica Ozimkowa, która pełniła funkcje kierowniczki brygady stachanowskiej w fabryce „Oktiabrskaja Rewolucja". Pogrzeb tej „stachanowki" i działaczki komunistycznej przeistoczył się w wielką manifestację uczuć religijnych osady robotniczej. Ozimkową pochowano według obrzędu religijnego a w orszaku pogrzebowym prowadzonym przez miejscowego popa wzięło udział kilka tysięcy robotników fabryki „Oktiabrskaja Rewolucja".

Religijny pogrzeb „stachanowki" 30 km. od Moskwy — stolicy sowieckiej, w której znajduje się centrala związków wojujących bezbożników — nie jest wypadkiem odosobnionym. Objawy wzrostu religijnego w Sowietach w ostatnim czasie zanotowano w całym szeregu okręgów państwa sowieckiego. Tak np. w okręgu Iwanowskim, w miejscowości Zobnino, miejscowy komitet wykonawczy pod naciskiem ludności poczynił szereg ułatwień gminie religijnej, która wystosowała nawet specjalne pismo z podziękowaniem członkom Ispołkomu za okazaną pomoc i pozwolenie urządzenia procesji religijnych. W obwodzie jarosławskim w miejscowości Lichanowo miejscowa gmina religijna zwróciła się do władz sowieckich z prośbą o pomoc, celem odrestaurowania miejscowej cerkwi. Prośba ta została wykonana i miejscowy komitet wykonawczy nie tylko że nie czynił żadnych przeszkód, lecz wydał potrzebny materiał budowlany.

Wszystkie te fakty wywołują zaniepokojenie w kierowniczych kołach partii komunistycznej oraz w ludowym komisariacie oświaty, któremu podlega cały aparat propagandowy, zwalczający religię i mający szerzyć ateizm wśród ludności sowieckiej. Wzrost uczucia religijnego w masach sowieckich jest tym bardziej niepokojącym dla czerwonych władców Kremla objawem, że dzieje się to 20 latach istnienia ateistycznych rządów sowieckich, po urzeczywistnieniu dwóch planów pięcioletnich, po usilnych zabiegach propagandowych, po okrutnych represjach wobec duchowieństwa i wiernych, po przymusowym zamykaniu świątyń, po wytworzeniu całego systemu prześladowania życia religijnego. Jest jeszcze jedna okoliczność, która specjalnie niepokoi wodzów komunizmu rosyjskiego. W życiu religijnym pomimo ciągłych przeszkód i represji coraz wybitniejszy udział przyjmuje młodzież sowiecka, wychowana już w szkołach komunistycznych. Są to, tak zwani „rówieśnicy" rewolucji październikowej, to znaczy młodzi ludzie, którzy urodzili się w roku 1917, kiedy rewolucja październikowa obaliła rządy carskie i doprowadziła bolszewików do władzy. Młodzieży tej zaszczepiano wszelkimi sposobami idee komunistyczną. Uczucie religijne zwalczane było w szkołach w sposób najbardziej brutalny. A pomimo to, kiedy ta młodzież wyrosła, nic nie zdołało powstrzymać jej od powrotu do religii.

Nie powstrzymał wzrostu życia religijnego związek wojujących bezbożników, potężna organizacja, finansowana przez rząd sowiecki i popierana przez władze. Z inicjatywy tego związku przeprowadzono t. zw. kampanie antyreligijne setki odczytów ateistycznych, organizowano muzea przeciwreligijne a nawet założono kilkanaście specjalnych szkół celem kształcenia instruktorów i agitatorów ateistycznych. Szereg świątyń zburzono, a w niektórych umieszczono kluby komunistyczne lub inne organizacje bezbożnicze. Wszystko to nie osiągnęło pożądanych skutków i po 20 latach propagandy ateizmu i prześladowań religijnych ludność sowiecka garnie się do świątyń, trzymając się kurczowo wiary.

Toższ pogrzeb cerkiewny „stachanowki" w miejscowości Bykowo wywołał alarmy naczelnego organu partii komunistycznej „Prawdy". Należy więc oczekiwać nowej fali prześladowań religii i represji wobec wiernych, do których prasa sowiecka obecnie nawołuje. Jest jednak wątpliwym, czy te nowe represje i prześladowania powstrzymają żywiołowe odrodzenie życia religijnego w Sowietach.

Paradoksy cen detalicznych

Nowy poseł Brazylii, p. de Avellar Figueira po przybyciu do Polski, w rozmowie z jednym z dziennikarzy poruszył szereg bardzo interesujących spraw, dotyczących stosunków gospodarczych między naszym krajem a ojczyzną p. de Avellara. Spostrzeżenia i postulaty przedstawiciela Brazylii są tym ważniejsze, że przecież w tym państwie żyje i pracuje przeszło 300.000 Polaków, że na obszarze Brazylii — 17-krotnie większym od Francji — istnieją olbrzymie możliwości imigracji, wreszcie że dzięki bezpośredniej komunikacji morskiej między Gdynią a portami brazylijskimi zawiązały się już wcale poważne kontakty handlowe i dokonuje się intensywna wymiana towarowa; Brazylia dostarcza nam kawy, ryżu, kakao, bawełny — my zaś wywozimy żelazo, węgiel, len i rozmaite przetwory przemysłu polskiego.

Otóż nowy poseł Brazylii zwrócił uwagę na iście paradoksalne zjawisko w tej wymianie towarowej z Polską. Dotyczy ono — kawy. W Brazylii jest taki nadmiar tego produktu, iż trzeba go po prostu niszczyć. W ubiegłym roku spalono w Brazylii 32.000.000 worków kawy... Tę ilość kawy, która w Brazylii nie ulega zniszczeniu, wywozi się do Europy po bajecznie niskich cenach.

I cóż widzimy? Kawa, przewieziona przez ocean z Brazylii do Gdyni, kosztuje na statku 4 złote za kilogram. Natomiast my spożywcy tej kawy brazylijskiej, płacimy przeciętnie co najmniej... 18 złotych za kilo (dosłownie: osiemnaście złotych).

Różnica wynosi zatem 450%...

Co mieści się w tych ramach między 4 zł. a 18 zł.? Opłata celna, zarobek hurtownika i zysk detalisty.

Oto klasyczny przykład tej szalonej dysproporcji między produkcją a konsumcją, gilotynującą obroty gospodarcze i rodzącą drożyznę artykułów pierwszej potrzeby.

Bezsprzecznie: po drodze od wytwórcy do spożywcy muszą się znajdować jakby stacje przystankowe. Czerpiące zysk. Musi być przedsiębiorstwo transportowe, musi być stawka celna, musi być hurtownia i musi być sprzedawca w detalu. Ale czyż zysk, zgarniany przez te pośredniczące ogniwa w drodze od producenta do konsumenta, musi wynosić aż 450%? Czyż przeszło czterokrotne podrożenie towaru ma swe uzasadnienie?

Zwłaszcza jeśli chodzi o towar, nie będący wcale luksusem, a pożywką dla milionowych rzesz. Możemy powiedzieć: nie będziemy się gorszyli drożyzną win szampańskich, czy materii z t. zw. „czystego" jedwabiu czy też zagranicznych kosmetyków, czy w ogóle przedmiotów snobizmu i zbytku. Ale jeśli chodzi o surowce czy przetwory, stanowiące potrzebę ogólną - to rozpiętość między ceną produkcji a konsumcją, wynosząca kilkaset procent, jest bezsprzecznie rzeczą zdrożną i niczym nieusprawiedliwioną.

I to bez względu na to, czy chodzi o produkt, wędrujący do nas okrętem przez oceeany, czy też o produkt, odbywający tę wędrówkę furmanką z zapadłej wsi czy też wagonem kolejowym z krajowej fabryki.

Nasuwa się tu prosta refleksja, że przecież jeszcze nie zostały dostatecznie prześwietlone mroczne zakamarki, w których dokonuje się ta „magia handlu", o której mówił jeden z naszych ministrów przemysłu i handlu, że chyba nie dość uważnie patrzy się na ręce różnych sztukmistrzów, wkładających do cylindra kilogram kawy, wartości 4 zł., by zdumionym widzom ukazać go potem w cenie złotych osiemnastu...

Ukrócenie tych sztuczek i zahamowanie tych popisów — jest koniecznością, jeśli chcemy naprawdę zwiększyć obroty wewnętrzne i zdobyć nowe rzesze spożywców. Garnuszek kawy w domu pracowniczym czy „półczarnej" w cukierni nie byłyby luksusem, gdyby po drodze z okrętu w Gdyni do blaszanego naczynia na ladzie w sklepiku — towar ten nie drożał o 450%. To samo dotyczy oczywiście także innych produktów, czy to importowanych, czy też pochodzenia krajowego, których droga od wytwórni do spożywcy znaczona jest mnóstwem posterunków, pęczniejących od niczym nie uzasadnionego zysku.

Miliony worków kawy, niszczonych w Brazylii — kilogram kawy na statku w Gdyni po cenie 4 zł. — cena kawy w sklepie, wynosząca 18 złotych — to paradoks, który musi czym prędzej zniknąć z naszej rzeczywistości.

Nie tylko jeśli chodzi o kawę. Również i w zastosowaniu do wszystkich innych produktów, które przepłacamy.

F. R.

Zdjęcie fototelegraficzne z koronacji króla angielskiego



Drugi fototelegram otrzymany z Londynu w dniu koronacji przedstawia króla Jerzego VI-go, królową Elżbietę, oraz księżniczki: Elżbietę i Małgorzatę Różę z koronami na głowach, bezpośrednio po akcie uroczystej koronacji angielskiej pary królewskiej.

Właściwy akt koronacji

Londyn, 12 maja. (Telefon własny.) Przed królem staje arcybiskup Canterbury i skłoniwszy się przed majestatem królewskim, kroczy na środek, zatrzymując się pomiędzy tronem historycznym Edwarda wyznawcy, a ołtarzem w otoczeniu lorda kanclerza, lorda wielkiego szambelana, lorda najwyższego dostojnika i marszałka rodo wego. Zwrócony w kierunku wschodnim, postępując parę kroków naprzód, arcybiskup, kiedy umilkną fanfary, donośnym głosem woła: „Panowie oto przedstawiam króla Jerzego, waszego bezspornego króla, wy wszyscy, którzy przybyliście dzisiaj dla złożenia mu hołdu i czci, czy jesteście do tego gotowi?" Odpowiedzi z trybun, znajdujących się na wschodniej części opactwa, rozlegają się głośne okrzyki: „Bóg niechaj ma króla Jerzego w Swojej opiece". Poprzedzony znowu fanfarami arcybiskup wraz z towarzyszącymi mu 4 dostojnikami dworskimi przeszedł parę kroków i stanął naprzeciw południowej części audytorium, następnie zachodniej i wreszcie północnej, powtarzając swoje obwieszczenie na wszystkie 4 strony świata i otrzymując tę samą odpowiedź. Po tym król, powstając ze swego tronu, idąc w ślad za arcybiskupem składa głębokie ukłony tak samo na wszystkie 4 strony świata, jakby się przedstawiając zebranym. Gdy król z powrotem zasiadł na tronie, biskupi uroczyście składają na ołtarzu insygnia władzy królewskiej i biblię, za nimi lordowie, którzy poprzedni w procesji wejściowej nosili insygnia królewskie, podchodzą do ołtarza i wręczają niesione przez siebie insygnia arcybiskupowi, który z kolei podaje je dziekanowi Westminsteru, ten zaś składa je na ołtarzu.

Wówczas dopiero zaczyna się wspaniały akt koronacji. Arcybiskup przystępuje do króla i donośnym głosem zapytuje: — „Czy Wasza Królewska Mość jest gotów złożyć przysięgę?" — a król odpowiada: — „Jestem gotów". Wówczas arcybiskup przystępuje do odczytania roty przysięgi: — „Czy uroczyście przyrzekasz i przysięgasz, że władać będziesz ludami Wielkiej Brytanii, Irlandii, Kanady, Australii, Nowej Zelandii oraz Unii południowo—afrykańskiej, swych posiadłości i innych ziem, należących lub odnoszących się do któregokolwiek z powyżej wymienionych oraz twego cesarstwa indyjskiego — zgodnie z prawami i zwyczajami tych ziem?" — na co król odpowiada: „Uroczyście przyrzekam, że tak będę postępował." — „Czy według twej mocy przyczynisz się do tego, aby prawo i sprawiedliwość były miłosiernie sprawowane we wszystkich twoich orzeczeniach?" — zapytuje się ponownie arcybiskup, a król odpowiada: — „Tak będę postępował."

Dalsze zapytania i odpowiedzi dotyczą kościoła anglikańskiego.

Dla potwierdzenia swojej przysięgi król powstaje ze swego tronu i poprzedzony przez lorda wielkiego szambelana, niosącego przed nim miecz w pochwie, podchodzi do ołtarza i klęcząc kładzie rękę na biblii, którą doręcza mu arcybiskup. Trzymając rękę na biblii król oświadcza: — „To, co obecnie przyrzekłem, będę spełniał i dochowam, tak mi dopomóż Bóg."

Kładąc pocałunek na biblii, król siada z powrotem na tron i podpisuje pergaminowy dokument, zawierający rotę całej przysięgi. Piękne pienia chórów i gra organów oraz orkiestry łączą się we wspaniałą harmonię dźwięków muzyki Haendla. Arcybiskup przystępuje następnie do uroczystego nabożeństwa. Król i królowa, a za nimi wszyscy obecni klęczą i oddają się cichym modłom.

Po złożeniu przez króla przysięgi — król zasiada na historycznym tronie Edwarda I-go, zdejmując swój płaszcz królewski. Czterej rycerze Orderu Podwiązki w malowniczych, czarnych płaszczach z oznakami podwiązki na lewym ramieniu, wznoszą złoty baldachim, który podtrzymują nad siedzącym na tronie królem.

Dziekan Westminsteru zabiera z ołtarza ampułkę i złotą łyżkę i nalewając kilka kropel świętych olejów do łyżki, podaje ją arcybiskupowi. Przystępując do króla arcybiskup dotyka najprzód dłoni króla tą łyżką i oznajmia: — „Niechaj ręce twoje będą pomazane świętymi olejami". — Następnie lord szambelan rozpina suknię króla na piersi, a arcybiskup namaszcza obnażoną pierś króla, mówiąc: — „Niechaj pierś twoja będzie pomazana świętym olejem." — Wreszcie arcybiskup czyni łyżką znak krzyża na skroni króla, głosząc: — „Niechaj czoło twe będzie pomazane świętym olejem tak, jak byli pomazani królowie, kapłani i prorocy, i tak, jak Salomon pomazany był przez kapłana Zadoka i i proroka Natana, tak też bądź pomazany błogosławiony i poświęcony królu, panujący nad ludami, których Pan, Bóg twój, powierzył twemu panowaniu. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen".

Po dokonaniu pomazania, król powstaje z tronu i idzie do ołtarza klęcząc przed nim i powtarzając za arcybiskupem słowa modlitwy.

Rycerze Orderu Podwiązki podchodzą ze złotym baldachimem. Król powraca znowu na tron Edwarda I-go i wówczas króla obleka szaty przewidziane przez ceremoniał dla właściwego aktu koronacyjnego.

Dziekan Westminsteru nakłada na króla białą tunikę bez rękawów, a na to suknię ze szczerego złota. Król siada z powrotem na tronie i obejmuje insygnia królewskie. Przede wszystkim lord wielki szambelan dotyka stóp królewskich ostrogami, następnie podaje mu miecz, przy czym król przez specjalnie do tego powołanego lorda zwraca swój miecz państwowy i otrzymuje w zamian specjalny miecz koronacyjny. Królowi, który wstał, przypina ten miecz lord wielki szambelan, a arcybiskup zwraca się do króla z następującymi słowami: — „Tym mieczem sprawiedliwości powstrzymuj wszelką niegodziwość, strzeż świętego kościoła Bożego, wspomagaj i broń wdów i sierót, przywróć do zdrowia to, co ulega zepsuciu, i zachowuj to, co zostało do zdrowia przywrócone. Ukarz i napraw to, co jest wadliwe, i umacniaj to, co jest w porządku, tak, abyś spełniając to wszystko, zabłysnął cnotą i tak wiernie służył naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi, w życiu doczesnym, abyś wiecznie z Nim królował w życiu przyszłym".

Potem następuje tradycyjne wykupienie miecza. Król odpasowawszy składa go na ołtarzu, po czym powraca na tron Edwarda I-go a w jego zastępstwie lord strażnik miecza składa na ołtarzu sakiewkę ze srebrem wartości 100 szylingów jako daninę królewską za wykupienie miecza.

Z mieczem tym powraca do króla i wyciągając go z pochwy, trzyma go już przez cały czas uroczystości koronacyjnych, obnażony przed sobą.

Na króla znowu nakładają z powrotem złoty płaszcz i zapinają go pod szyją, po czym doręczają królowi spoczywające dotąd na ołtarzu złote jabłko królewskie z krzyżem. Doręczając królowi te insygnia, arcybiskup oznajmia: — „Przyjmij tę monarszą szatę i to jabłko i niechaj Pan i Bóg twój wyposaży cię wiedzą i mądrością, majestatem i mocą. Niechaj Pan Bóg otacza się zewsząd swoim miłosierdziem. Niechaj Pan odzieje cię w szatę prawości i suknię zbawienia, a gdy spojrzysz na to berło, na którym wznosi się krzyż, to pamiętaj, że cały świat podlega władzy i panowaniu Chrystusa Pana, Zbawiciela naszego".

Dalej arcybiskup nakłada na czwarty palec prawej ręki króla pierścień, mówiąc: — „Przyjmij pierścień ten jako oznakę królewskiego dostojeństwa i obrońcy wszechoejmującej wiary, i tak, jak w dniu dzisiejszym nadano ci uroczyste rządy królestwa ziemskiego, obyś tak samo natchiony był tym duchem nadziei, który jest zadatkiem dziedzictwa niebiańskiego i obyś panował z nim, który jest błogosławionym i jedynym władcą, którego chwała niechaj będzie wieczną, Amen".

Na ręce króla nakładają specjalne rękawice, a arcybiskup doręcza królowi dwa berła: jedno berło ze złota z krzyżem do ręki prawej, wypowiadając słowa: „przyjmij to berło królewskie — oznakę potęgi i sprawiedliwości królewskiej", drugie berło z gołębicą do ręki lewej, wypowiadając słowa: „przyjmij to berło sprawiedliwości i miłosierdzia, a Bóg od którego wszelkie święte pragnienia, wszelkie dobre rady i wszelkie sprawiedliwe dzieła biorą swój początek, niechaj kieruje i wspomaga Cię w szafowaniu i wykonaniu tych wszystkich władz, których On tobie użyczył. Bądź miłosiernym, ale nie opieszałym, wymagając sprawiedliwości nie zapominaj o miłosierdziu. Ukaraj nieprawych, broń i opiekuj się prawymi, prowadź swój lud na drodze, na której winien on kroczyć".

Po tych wszystkich przygotowaniach zbliża się moment ukoronowania. Podchodząc do ołtarza, arcybiskup ujmuje w obie ręce spoczywającą tam koronę i kładąc ją ponownie na ołtarz, błogosławi ją następującymi słowy: „Boże, korono wiernych, pobłogosław, błagamy Cię, i nazwać sługę Twego Jerzego, naszego króla. I gdy w dniu dzisiejszym nasadzisz koronę ze szczerego złota na jego skronie (w tym miejscu król z pokorą skłania głowę), tak też napawaj jego królewskie serce Twą wielką łaską i ukoronuj go wszelkimi książęcymi cnotami przez Króla Wiecznego, Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen".

Arcybiskup podchodzi do tronu Edwarda, na którym siedzi król i dziekan Westminsteru, przynosi Arcybiskupowi z ołtarza koronę. Arcybiskup, biorąc koronę oburącz, trzyma ją przez chwilę wzniesioną nad głową króla i wolno nakłada ją na skronie królewskie. W tej chwili wszyscy obecni trzykrotnie wykrzykują: „God save the King". Fanfary obwieszczają, że koronacja króla została dokonana i wszyscy obecni w Katedrze lordowie biorą z rąk swych paziów korony i również nakładają je na głowy. W tej samej chwili w Tower londyńskim rozlega się salwa 62 wystrzałów armatnich, a w Hyde Parku bateria dział oddaje 41 strzałów.



Składanie hołdu królowi

Arcybiskup doręcza następnie królowi biblię świętą i mówi do niego: — „Miłościwy królu, ofiarujemy ci tę księgę, najcenniejszą rzecz, jaką ten świat posiada. W niej jest mądrość, w niej jest prawo królewskie, w niej są żywe wyrocznie Boże". — Arcybiskup błogosławi króla, który powstaje z historycznego tronu i udaje się w uroczystej procesji na wzniesienie i siada na tronie, otoczony przez duchowieństwo i lordów. Zaczyna się wówczas akt składania hołdu królowi. Hołd ten jest równocześnie przysięgą wierności. Pierwszy składa hołd arcybiskup Canterbury, który, stając przed tronem królewskim, chyli głowę, następnie klęka przed królem i oświadcza: — „Ja, arcybiskup Canterbury, Cosmo, będę wiernym i szczerym oraz z wiernością i szczerością odnosić się będę do ciebie, naszego suwerennego pana i twoich następców, królów Wielkiej Brytanii, Irlandii i brytyjskich dominiów zamorskich, obrońców wiary i cesarzy Indyj. Ziemiom, które z twego ramienia, z tytułu praw kościoła, poruczone mi zostały, będą uczciwie służył. Tak mi dopomóż Bóg". — Arcybiskup następnie przybliża się do króla i całuje go z pokorą w lewy policzek i po dotknięciu korony schodzi ze stopni, pozostając obrócony twarzą do króla. Podobnie powtarzają rotę wierności, po arcybiskupie Canterbury, arcybiskup Yorku i biskupi. Po nich następują lordowie. Pierwsi składają hołd książęta krwi, a mianowicie: bracia królewscy książę Gloucester, książę Kentu i wszyscy pozostali przedstawiciele rodów. Król przyjmuje hołd ten, siedząc wyprostowany na tronie, mając iskrzącą się brylantami koronę na skroniach i trzymając w lewej ręce berło z krzyżem, a w prawej berło z gołębicą.

Gdy hołd się skończył, uderzają w bębny, odzywają się fanfary, a wszyscy obecni wołają: „Bóg niechaj

(Dalszy ciąg na stronie 5-tej)

Olbrzymie klęski wojsk czerwonych w Hiszpanii

Salamanka, 12. 5. (PAT) Komunikat urzędowy głównej kwatery wojsk powstańczych z godz. 20 dnia 11 bm.:

Na froncie biskajskim wspaniały pochód powstańców trwał w dalszym ciągu na odcinku pomiędzy Guernica a Amore di Eta. Zajęliśmy całkowicie masyw Kizkargi po wspaniałym manewrze, który zakończył się atakiem na batalion nieprzyjacielski. Batalion ten został zdziesiątkowany. Straty nieprzyjaciela na całym froncie były bardzo duże.

Dezerterzy z oddziałów czerwonych potwierdzają klęskę republikanów w następstwie wczorajszej ofenzywy. Po twierdzają to również zwiady, dokonane na tym froncie, gdzie liczba zabitych sięga 1000 a liczba rannych przekracza 2500 ludzi. Po południu podjęty został gwałtowny kontratak na masyw Bizkargi. Batalion nieprzyjacielski pozostawił 125 zabitych. Na froncie madryckim nastąpiła w ciągu dnia nowa koncentracja czerwonych. Na południe od Tago masa piechoty poprzedzana 12 tankami, zaatakowała nasze linie po bardzo intensywnym przygotowaniu artyleryjskim. Pięć kolejnych ataków zostało odpartych. Straty wojsk rządowych przewyższają straty zadane im dotychczas w zlokalizowanych akcjach. Można twierdzić, że liczba zabitych przekracza 3000, a ogólna liczba strat nie da się na razie obliczyć.

Na froncie Cordoby atak na wzgórze Calatravemo został odparty. Nieprzyjaciel pozostawił tam 75 zabitych.

Vittoria, 12. 5 (PAT) Korespondent Ag. Havasa donosi, że w ciągu ostatnich dni wojska powstańcze wzięły do niewoli bardzo wielu żołnierzy wojsk rządowych. Wczoraj ze stacji Vitoria odszedł transport 1500 jeńców, którzy zostali skierowani do różnych obozów koncentracyjnych.

———

Składanie hołdu królowi

(Dalszy ciąg ze strony 4-tej.)

ma króla Jerzego w swej opiece, niechaj długo żyje i długo nam panuje, król Jerzy". Na tym kończy się właściwa koronacja króla. Król pozostaje na tronie a arcybiskup przystępuje do aktu koronacji królowej. Akt ten jest daleko krótszy. Koronacja królowej odbywa się cały czas przed ołtarzem. Nad królową trzymany jest złoty baldachim, który podpierają cztery panie, przedstawicielki najwyższych rodów angielskich. Arcybiskup, podobnie jak podczas koronacji króla, dotyka królowej jej insygnia i błogosławiąc ją, kładzie jej na skronie koronę. Królowa wówczas w procesji idzie przed ołtarz, ku wzniesieniu, gdzie ustawiony jest dla niej drugi tron. Przechodząc przed tronem królewskim, królowa Elżbieta przyklęka, składając ze swej strony hołd królowi.

Potym następują końcowe modły. Król i królowa powracają do ołtarza i zajmując miejsca na klęcznikach, pogrążają się w cichej modlitwie. Przy pieniach chóru i intonacji organów „Te Deum laudamus", orszak króla i królowej kieruje się w kierunku ołtarza, a stamtąd przechodzi do kaplicy króla Henryka, gdzie z króla zdejmują szaty koronacyjne i przyodziewają go z powrotem w szatę królewską z fioletu z gronostajami z długim trenem. Wówczas formuje się orszak powrotny, który przechodzi przez środkową nawę Katedry z powrotem do aneksu. Król i królowa w majestatycznych swych płaszczach kroczą teraz w odwrotnym porządku, najpierw król z koroną na głowie, potem królowa również ukoronowana.

Koronacja jest zakończona.

* * *

Londyn, 12. 5. (PAT) Król Jerzy VI wygłosił dziś wieczorem z pałacu Buckingham przemówienie przez radio, transmitowane do wszystkich części imperium brytyjskiego.

Miasto w dniu Wielkiej żałoby

Wczoraj miasto nasze nasiakło powagą żałoby po Marszałku Józefie Piłsudskim. Żałoba, mimo słoneczno-upalnego dnia, mówiła przez opuszczone do połowy flagi, powiewające z wszystkich niemal balkonów, okien i gmachów, wyrażała się wskupionym nastroju miasta, które w ten dzień nie rozbrzmiało ani na chwilę muzyką, które w ten dzień wyrzekło się, — jak i cała Polska — wszystkich widowisk, imprez i rozrywek, by w niewzruszonym skupieniu uczcić pamięć Wodza.

Rano odbyły się w katedrze i świątyniach wszystkich wyznań uroczyste żałobne nabożeństwa. Wzięli w nich udział reprezentanci władz, wojsko i rzesze obywateli.

Wieczorem ruszył przez miasto żałobny pochód-defilada orkiestr i kompanii wojskowych. Wstrząsający werbel przechodził szpalerami ulic, wzruszał i przypominał, unosił i smucił. Potem dzwony kościołów i syreny fabryk. A wreszcie — 3 minuty milczenia. Na ulicach, w kawiarniach, w oknach znieruchomieli wszyscy, stali zapatrzeni i zasłuchani w ciszę, która objęła nagle miasto, w tej chwili jakby zamarłe. Tą ciszą wspominano i czczono Marszałka, póki armatni strzał nie kazał jej przerwać.

* * *

Wczoraj w drugą rocznicę śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbył się o godz. 20.25 apel żałobny w Korpusie Kadetów. W apelu wziął udział batalion kadetów i delegacje harcerzy w liczbie 650 osób. O godz. 20.25 przybył d-ca O.K. gen. Karaszewicz-Tokarzewski w towarzystwie adjutanta i odebrał raport od płk. Wielguta. Zapalono ognie; do harcerzy i kadetów przemówił płk. Wielgut, po czym złożono wieniec przed popiersiem Marszałka. Na sygnał orkiestra przez 4 minuty biła werbel. Nastąpiła trzy minutowa cisza, po której mjr. Daniluk odczytał rozkaz Marszałka Piłsudskiego na zakończenie wojny polsko-bolszewickiej. Drugi rozkaz do harcerzy odczytał komendant Chorągwi lwowskiej Harcerzy hrcm. Szczęścikiewicz. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem przez harcerzy Roty harcerskiej i przez kadetów Modlitwy wieczornej.

Pierścionki żony ministra Antonescu znalezione na torze kolejowym w Sądowej Wiszni

Sądowa Wisznia, 12 5. (Tel. wł.) W czasie przejazdu rumuńskiego ministra spraw zagranicznych p. Antonescu w miesiącu grudniu ub. roku do Krakowa — żona ministra, pani Antonescu, spostrzegła, że szkatułka z resztkami jedzenia przez okno jadącego pociągu wyrzuciła równocześnie dwa pierścionki z brylantami, wartości 150 tysięcy lei. Ustalono, że fakt ten miał miejsce na przestrzeni Rodatycze—Sądowa Wisznia. Zarządzone w tym kierunku poszukiwania nie przyniosły żadnego rezultatu. Dopiero onegdaj w czasie przeprowadzania wiosennych robót przy nawierzchni, jeden z robotników kolejowych odnalazł jeden z zagubionych pierścieni i zaproponował jednemu z zegarmistrzów w Mościskach kupno tego pierścionka za cenę 1 zł. 50 gr. Zegarmistrz, poznawszy istotną wartość pierścienia, zawiadomił policję w Mościskach, która drogocenny pierścień zakwestionowała, opisując ze znalazcą protokół.

Wizyty powitalne p. wojewody lwowskiego

W dniu wczorajszym p. wojewoda lwowski Alfred Biłyk składał dalsze wizyty powitalne. W szczególności odwiedził p. Wojewoda gen. Czumę i płk. Bittnera, prezesa Oddziału Prokuratorii Generalnej R.P. dr. Hamerskiego, prezesa Oddziału Izby Kontroli Państwa p. Wex-Monasterskiego, prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym dr. Dębickiego, dyrektora Kolei Państw. dr. Grossera i dyrektora Poczt i Tel. p. Moszorę.

ARESZTOWANIE NOŻOWCA

(a) Do aresztów policyjnych odstawiony został Stanisław Szemecki, funkcjonariusz tramwajowy (ul. Boczna Kingi, 6), który w czasie bójki ciężko zranił w brzuch Adama Hladiaka.

SZOFER AUTOBUSU MIEJSKIEGO JEŹDZI...

(a) Autobus, kursujący miedzy kościołem św. Anny a Kleparowem, najechał wczoraj na ul. Kleparowskiej na dziecko Romana Sydora, które doznało ciężkich obrażeń na głowie. Po opatrzeniu pozostawione zostało opiece domowej.

FATALNY SKOK Z POCIĄGU

(a) W czasie wczorajszej obławy policyjnej w pociągu osobowym, podążającym z Chodorowa do Lwowa, jeden z pasażerów, jadących „na gape", Stanisław Łężny z Paszeń, z obawy przed ujęciem, wyskoczył oknem na przestrzeni między Sichowem a Persenkówką tak fatalnie, iż doznał złamania obojczyka. Najbliższym pociągiem odstawiony został na dworzec główny, skąd samochodem sanitarnym Pogotowia przewieziono go do szpitala powszechnego.

NAGŁY SKON

(a) W mieszkaniu N. Kucznara przy ul. 22 Stycznia, 33, zmarł wczoraj nagle 63-letni Ignacy Capiński, emerytowany funkcjonariusz państwowy, zamieszkały stale w Otrowie koło Sokala. Lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć i pozotawił zwłoki rodzinie.

12-LETNIA ZOSIA FRUNĘŁA W ŚWIAT

(a) Józef Kunz (ul. Listopada 116) zawiadomił policję, iż z [illegible] domu wydaliła się w nieznanym kierunku 12-letnia Zofia Czyjt.

LWOWSCY ZŁODZIEJE NA GOŚCINNYM WYSTĘPIE.

(a) Lwowscy złodzieje wyjechali onegdaj na gościnny występ aż do Rzeszowa. Dokonali tam włamania do mieszkania Salomona Spitza (ul. Grunwaldzka, 15), gdzie skradli garderobę wartości 100 zł., a następnie włamali się do mieszkania Emilii Buff, gdzie również skradli garderobę. Energiczne dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawców, którymi byli znani i notowani złodzieje lwowscy Jakób Goldfarb i Izak Kriegshaber r. Pelz. Obaj zostali aresztowani i odstawieni do Sądu.

ZE SPORTU

VIENNA WE LWOWIE

Dwudniowy występ jednej z czołowych drużyn europejskich — Vienny, wzbudził nie tylko we Lwowie, ale i w całej Małopolsce Wschodniej olbrzymie zainteresowanie, gdyż jak wiadomo, na „Zielone Święta" będą organizowane do Lwowa pociągi popularne, i z tej dogodnej okazji zamierza też skorzystać wielu sportowców, wybierając się do Lwowa na mecze Vienny z Pogonią.

Vienna zagra z Pogonią w swym najlepszym reprezentacyjnym składzie. Nie zabraknie więc w nim fenomenalnego strzelca i technika — Geschweidla, zaliczanego do najlepszych napastników Europy. Geschweidl grał w reprezentacji państwowej swego kraju 45 razy. Jego przecudowne opanowanie ciała, doskonały dribling, wywołują stale podziw wielotysięcznych rzesz publiczności, zaś znakomita dyspozycja strzałowa, czyni go prawdziwym postrachem wszystkich bramkarzy. Obok Geschweidla do „asów" Vienny należą: środkowy pomocnik Hofmann, 40-krotny reprezentant Austrii, fenomenalna obrona Rainer — Schmaus, wspaniały bramkarz Havliczek, oraz pozostali napastnicy z Fischerem i Barylim na czele.

Vienna gra we Lwowie dwukrotnie z Pogonią, w niedzielę i poniedziałek, początek każdorazowo o godzinie 17, początek przedmeczów o godzinie 14.30.

Przedsprzedaż biletów po cenach znacznie zniżonych, odbywa się już w firmach: Maraton, ul. Akademicka 22, Aptece p. Stenzla, pl. Mariacki i „Szarotka", ul. Akademicka 28.

OTWARCIE KĄPIELISK MIEJSKICH

Zarząd Miejski we Lwowie zawiadamia, że z dniem 9 maja, uruchomił już miejskie kąpieliska i ośrodki pływackie, a to: Żelazną Wodę, przy ulicy Dwernickiego i „Zamarstynów", przy ul. Zamarstynowskiej. — Oprócz tego, zarząd miejski prowadzić będzie do dnia 31 b. m. krytą pływalnię przy ul. Jabłonowskich 5, jako ośrodek pływacki, na warunkach dotychczasowych, a od dnia 1 czerwca jako kąpielisko letnie.

Ponieważ słońce, ruch, powietrze i woda są podstawą zdrowia i sprawności fizycznej, zaprasza się gorąco wszystkich do korzystania z komfortowo urządzonych i wyposażonych kąpielisk miejskich, tworzących nie tylko ośrodki pływackie, lecz także i towarzyskie.

Ceny wstępu minimalne, jak w sezonie ubiegłym.

CO SIĘ DZIEJE WŚRÓD LEKKOATLETÓW

Lwowski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny prowadzić będzie dla pań niestowarzyszonych i zrzeszonych w klubach, gimnastykę i zaprawę lekkoatletyczną na boisku Okręgowego Ośrodka. Zgłoszenia do dnia 20 b. m. przyjmuje sekretariat LOZLA, przy ulicy Strzałkowskiej 3, względnie osobiście w poniedziałki, wtorki i czwartki, od godziny 19—20.

* * *

Kurs sędziów lekkoatletycznych we Lwowie, odbędzie się w dniach od 24 do 29-go maja, zgłoszenia na piśmie z podaniem nazwiska, daty urodzenia, wykształcenia, przyjmuje sekretariat LOZLA, ul. Strzałkowskiej 3, hala sportowa.

* * *

Trenerka PZLA, p. Litwinow Eugenia, została przydzielona okręgowi lwowskiemu na czas od 15 maja do 8 lipca. W okresie od 15 maja do 1 czerwca p. Litwinow, pracować będzie na terenie podokręgu karpackiego, od dnia 1 czerwca we Lwowie.

Z SALI KONCERTOWEJ

„ECHO-MACIERZ"

Koncert kompozytorów lwowskich

Piękna i chwalebna myśl — wykonania kompozycji chóralnych muzyków lwowskich na specjalnym koncercie — zasługuje na żywe uznanie. Kompozytor bowiem mając możność usłyszenia swej pracy, nie tylko, że doznaje zachęty ale równocześnie zyskuje wielkie doświadczenie, które w dalszych swych pracach zużytkować może z dużą korzyścią dla swych twórczych pomysłów.

Niestety, jednak wczorajszy przegląd prac kompozytorów lwowskich na koncercie „Echa-Macierzy" wykazał na ogół brak wybitniejszych talentów twórczych. Kompozycje naszych muzyków — z małymi wyjątkami tylko — grzeszą brakiem oryginalnych pomysłów a zbyt częste reminiscencje tematyczne lub też wzbudzające niekorzystne porównania z istniejącymi świetnymi i uznanymi ogólnie utworami chóralnymi prace — nie świadczą nader dodatnio o talencie i inwencji twórczej naszych kompozytorów. Na uznanie natomiast zasługuje poprawna znajomość formy oraz wcale poważna rutyna w umiejętnym władaniu zespołami wokalnymi.

Rzecz jasna, że nieliczne prawdziwe talenty przemówiły niezwykle przekonywująco. Przede wszystkim więc piękna, szlachetna i wartościowa kompozycja dr. A. Sołtysa „Nowe latko". Utwór napisany pod każdym względem świetnie, posiada swój indywidualny wdzięk a zaśpiewany kapitalnie podobał się ogromnie. Talent dr. A. Sołtysa zasługuje na jak najżywszą uwagę i żałować jedynie wypada, że kompozycje tego zdolnego, głęboko wykształconego i kulturalnego muzyka tak nieczęsto są na koncertach wykonywane.

Drugim jasnym momentem audycji godnym podkreślenia był wykon J. Kołaczkowskiego „Uciekła mi przepióreczka". Piosnka krótka, jednak pełna temperamentu, znakomicie chóralnie napisana, brzmiała doskonale.

P. Kołaczkowski młody muzyk posiada już wyrobioną opinię jako dobry dyrygent zespołów wokalnych — a niezaprzeczony talent twórczy — po pierwszych próbach sądząc, rozwinie się wspaniale. — Ustaloną opinię posiada również A. Stadler — toteż i jego dwie piosenki cieszyły się zasłużonym powodzeniem.

Poza tym wykonano kompozycje Kinalskiego, Hausmana, Zoffala (pieśni solowe), Lipczyńskiego, Woźnego, Abratowskiego, dr. Belohlavka i Kwiatkowskiego. Wszystkie te dzieła wykazywały wiele staranności i pracy oraz wcale dobre opanowanie techniki głosowej i chóralnej, jako więc utwory dużego wysiłku i ambicji zasługują na żywe uznanie.

Pieśni solowe z towarzyszeniem fortepianu odśpiewała bardzo udatnie p. Zofia Halińska.

Niezupełnie zadowolił nas tym razem zespół „Echa-Macierzy" pod względem brzmienia, dźwięku i stosunku poszczególnych głosów — zawodziła również miejscami dykcja. Na ogół jednak audycja przygotowaną była nader starannie i poziom wykonu pod względem artystycznym był wcale poważny.

W każdym razie zdrowa inicjatywa „Echa-Macierzy" nie powinna się ograniczyć tylko do tego wczorajszego koncertu, a wówczas wyda niewątpliwie dodatnie rezultaty. Dzielnym „Echistom" oraz ich doskonałemu dyrygentowi p. Kołaczkowskiemu należą się słowa szczerego i gorącego uznania.

J. WEŁESZCZUK

Chińskie roztargnienie

Delegatem rządu chińskiego na uroczystości koronacyjne w Londynie jest minister skarbu mr. H. H. Kung. Przed swym wyjazdem do Londynu przez okres dwu tygodni reprezentacyjny mąż stanu mierzył swój strój oficjalny, w którym miał wystąpić na koronacji. Wtajemniczeni szeroko opowiadali, że minister przebywał ustawicznie przed lustrem u swego krawca, któremu zlecił czynienie ostatnich poprawek.

W kilka dni po odjeździe minister spostrzegł, że zabrał wszystko prócz... swego galowego munduru. Rozpacz jego była bezgraniczna. W odpowiedzi na depeszę powierzono przewiezienie munduru jednemu z misjonarzy zdążających na ceremonie koronacyjne.

Misjonarz udał się w podróż ekspressem transsyberyjskim. Zdążył na czas do Londynu, gdy przybył był witany jako zbawca w ambasadzie chińskiej w sobotę, dnia 8 maja.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.33 — 88.90, dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5.26, dolary kanadyjskie 5.28 i pół — 5.26, floreny holenderskie 291.27 — 298.55, franki francuskie — 23.74 — 23.60, franki szwajcarskie 121.25 — 120.45, funty angielskie 26.19 — 26.03, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.50 — 17.00, korony duńskie 116.89 — 116.05, korony norweskie 131.58 — 130.60, korony szwedzkie 135.03 — 134.05, liry włoskie 23.70 — 23.00, marki fińskie 11.58 — 11.20, marki niemieckie 124.00 — 121.00, — szylingi austriackie 99.20 — 98.00, marki niemieckie srebrne 134.00 — 131.00, Tel Aviv 26.19 — 26.03.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. stabilizacyjna pierwsza emisja 63.75, serie 82.00, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 64.00 — serie 84.25, 5 proc. poż. kolejowa 56.00, 6 proc. poż. dolarowa 52.50 — kupon 12.94, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 38.75 — 38.25 — 38.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 368.00 kupon 13.78, 4 proc. poż. konsolidacyjna 53.00 — 53.25 — 52.50 — ost. drobne.

Tendencja nieco mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 101.00 — 100.50, Węgiel 18.50 Lilpop 13.00 — 12.90, Norblin 62.00, Ostrowiec 24.00, Starachowice 71.50.

Tendencja utrzymana.

DEWIZY

Lwów, dnia 13 maja

Belgia 89.15 — 89.33 — 88.97, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 290.55 — 291.27 — 289.83, Kopenhaga 116.60 — 116.89 — 116.31, Londyn 26.12 — 26.19 — 26.05, N. Jork czeki 5.27 i siedem ósmych — 5.29 i jedna ósma — 5.26 i pięć ósmych, N. Jork kabel 5.28 i jedna czwarta — 5.29 i pół — 5.27, Oslo 131.25 — 131.58 — 130.92, Paryż 23.68 — 23.74 — 23.62, Praga 18.41 — 18.46 — 18.36, Sztokholm 134.70 — 135.03 — 134.37, Zurych — 120.95 — 121.25 — 120.65, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.95 — 27.75, Helsinki — 11.58 — 11.52, Montreal 5.29 i pł — 5.27. — Tel Aviv 26.19 — 26.05.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 13 maja

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie, rzepaku, mące i otrębach. Pszenica, żyto w dalszym ciągu podrożało. Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie ożywione.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica: jednolita czerwona 30.00 — 30.25, zbiorowa czerwona 29.00 — 29.25, jednolita biała 29.75 — 30.00, zbiorowa biała 29.00 — 29.25, żyto I. stand. 24.50 — 24.75, żyto stand. II. 24.25 — 24.50, mąka pszenna razowa do 0—95 proc. 32.50 — 33.00.

Inne kursy niezmienione.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

ADAM MIESZKOWSKI 5

NA PODWÓJNYM TORZE

(NOWELA)

Rozgoryczony myślą niewiary w niego, uniósł głowę z nad zdrętwiałej ręki. Obraz zawirował w szatańskim uśmiechu. Praca, w którą włożył tyle energii i siły artyzmu, krzyczała przeraźliwą nieprawdę... a jednak stała się prawdą w wyrazie artystycznym. Wyczuwał wznoszące się buntowniczo dwie wrogie fale żywiołów myśli, między którymi rozwiera się głucha przepaść... a on, chwiejący się coraz przeraźliwiej, na dwóch nierealnych szczytach, ponad coraz szerzej rozpękającą czeluścią... nie utrzyma się... runął...

Pęd coraz szybszy zrywał oddech, tłukł w piersi nabrzmiałym niepokojem. Myśl rwana na strzępy... Ślepa przemoc narzuciła męczącą zjawę.

Na rozrzuconych nierealnie torach bez miejsca i czasu, w zgodnym rytmie skandując nieuchwytną przestrzeń, pędziły równolegle dwa pociągi. Pasażerowie stłoczeni w oknach ze zdumieniem i grozą przyglądali się swym sobowtórom pędzącym obok. Blade wtłoczone w szyby twarze krzyczały nienawiścią i strachem do samych siebie.

Szybciej... szybciej... dyszały obustronne chóralne okrzyki, — dość już! — zatracić ich z oczu, prześcignąć! — aby prędzej... prędzej!...

Szybciej... szybciej.. wrzał wewnętrznie maszynista Piotr wsparty w rozdygotane od żaru i pędu mechanizmy maszyn.

Ludzie jakby oszaleli... wypadli na stopnie, trzymając się kurczowo pociągów...

Byle prędzej... byle ujrzeć kres podróży. — Nic nie znaczyło równoległej linii torów, tylko... hen, gdzieś daleko, oba tory zlewały się w jeden. Tam był ich ratunek. Niech się stopią pociągi, Niech nie pędzą obok siebie. — Niech będzie jeden pociąg!..

Piotr rozparł się mocniej w podwójnej maszynie, podwójną siłą skier, sypnęły paleniska... pęd zawirował błędnymi kołami w oszalałych oczach... coraz bliżej, bliżej, bliżej!...

Stop!! czerwone światło!..

Ludzie znużeni z tępym wyrazem twarzy, padli na miejsca, nic nie rozumiejąc...

Malarz Leski uniósł zbolałe powieki, nic nie rozumiejących oczu. — Czyj to właściwie był wyścig? — kto rozpętał w nim walkę? — Czy to oznacza, że ma zbeszcześcić trud tylu godzin, zniszczyć obraz. — Chyba nie? — Nie! — Lecz atmosfera pokoju, rozżarzona w ciągu kilku godzin kłębowiskiem myśli stała się nie do zniesienia. Tchnęła wrogą obcością.

Leski wypadł z mieszkania. Pragnął w tym strasznym osamotnieniu towarzystwa bliskiej mu osoby. Nie analizował lecz odczuwał. To były dobre oczy Ewy, to był jej uśmiech, to była ona, dla niego w tej chwili oderwana całkiem od życia. Do niej zmierzał.

Zastukał do drzwi.

W głębi nocy, nagle wyrwana ze snu, — kto tam? — półprzytomnie wyrzuciła słowa.

— Ignac — odpowiedział cichym, stanowczym głosem.

Ignac? — malowało się zdumienie w nadmiernie rozszerzonych źrenicach, które jeszcze nic pojąć nie mogły gdy tak stała przed nim w narzuconym pośpiesznie szlafroku z rozrzuconymi w nieładzie włosami.

— Czy jest w tym coś dziwnego? — mówił powoli, głosem bezbarwnym, którego tony wyrzucane w równych odstępach jakby mimowoli niemu, a twarz zdawała się nie drgnąć żadnym muskułem.

Ewa ciężko, leniwym krokiem podeszła do łóżka, siadła na jego brzegu, chyląc nabrzmiałą senną głowę, by wesprzeć ją splecionymi dłońmi.

— Nie, w tym może nic nie było dziwnego. — Bo przecież jeszcze wieczorem myślała, że powinien przyjść, bo była sama i było jej strasznie. A Ignac przecież był bliski.

Stał opodal wsparty o krawędź szafy, wpatrzony w Ewę wyzywającym wzrokiem. Powoli uniosła głowę, otrząsając się jakgdyby z resztek snu. Zaległo dziwne milczenie. Zdawał się chłonąć jej piękność. Ewa z obrazu przemówiła doń całą pięknością swych kształtów. Ta była jeszcze doskonalsza i subtelniejsza w wyrazie. — Jeśli stała się kochanką sztuki, to dlaczegoż nie mogłaby zostać jego? Kusiła go z całą swobodą naiwności w uśmiechu nie wiedząc jeszcze do czego zdążą.

(Dok. nast.)

14 maja 1937 — **Piątek**
Bonifacego
Jutro: Zofii
Wschód słońca 3·43
Zachód „ 19·22

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie, — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Piątek, dnia 14 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Favoryta".
Sobota, dnia 15 b. m. godz. 4 po południ. 3 bajki dla dzieci.
Sobota, dnia 15 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Podwójna buchalteria" — z Adolfem Dymszą.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Piątek — przedstawienie zamknięte — wyłącznie dla wojska.
Sobota — godzina 20.00 wieczorem — „Klub kawalerów".
Niedziela — godzina 16.00 po południ. — „Matura".
Niedziela — godzina 20.00 wieczorem — „Klub kawalerów".
Poniedziałek — godzina 16 po południ. — „Matura".
Poniedziałek — godzina 20.00 wieczorem, „Klub kawalerów".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Dzieci szczęścia" — w gł. roli Lilian Hervey.
ATLANTIC: Marlena Dietrich i Gary Cooper we filmie „Maroko".
CASINO: „Czarownica z Salem".
CHIMERA: „Niebezpieczna blondynka".
EUROPA: Sonia Henie — „Jedna na milion".
GLORIA: I. „Tajemnica czarnego pokoju", II. „Świat idzie naprzód".
GRAŻYNA: „Będzie lepiej" — Szczepko i Tońko — oraz dodatki.
KOPERNIK: „Zielony sygnał" z Errolem Flynnem.
MARYSIEŃKA: „Weseli biedacy".
METRO: „Sylwetka" oraz 3 akt. dodatek.
MUZA: „Charlie Chaplin — Dzisiejsze czasy".
PALACE: „Droga do Rio" — Käthy de Nagy.
PAN: „San Francisco".
PAX: „Władca Kalifornii".
RAJ: „Rose Marie" — operetka z Mac Donald.
STYLOWY: „Ogród Allacha" i rewia.
ŚWIT: „Potępieniec" i „Wesoła rozwódka" Ginger Rogers.
TON: „Władczyni krainy Kor" (Czarownica).
UCIECHA: „Samochód Nro 99" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „Wyprawa do bieguna północnego".

— PRZEDSTAWIENIA ŚWIĄTECZNE W TEATRZE WIELKIM. W dnie świąteczne t. j. w niedzielę i poniedziałek, po trzy przedstawienia w Teatrze Wielkim, a to: w niedzielę 16 b. m. o godzinie 12 w południe, trzy prześliczne bajeczki dla dzieci w wykonaniu znakomitego zespołu „Teatru dla Dzieci T. Ortyma", po południu po raz pierwszy jako przedstawienie popołudniowe o godzinie 3.30 komedia muzyczna „Podwójna buchalteria" z niezrównanym Adolfem Dymszą, wieczorem zaś o godzinie 8, po cenach najniższych znakomita sztuka G. B. Shaw'a p. t. „Profesja pani Wärren".

W poniedziałek, dnia 17 b. m. również o godzinie 12 w południe bajeczki dla dzieci w wykonaniu „Teatru T. Ortyma", po południu doskonała komedia Sardou „Madame Sans Gene", wieczorem występ Adolfa Dymszy w komedii muzycznej „Podwójna Buchalteria".

Zdjęcie fototelegraficzne z koronacji króla angielskiego



Pierwszy fototelegram, otrzymany w dniu koronacji drogą telegraficzną z Londynu, przedstawia moment hołdu, składanego królowi Jerzemu VI-mu, bezpośrednio po koronacji. Obok na prawo stoi arcybiskup Canterbury, który dokonał koronacji króla.

Lwów czysty i pełen zieleni

Na murach miasta rozlepiono odezwę z apelem do mieszkaców, aby w porze, gdy do grodu naszego zawitają przyjezdni nie tylko z kraju, ale i z zagranicy, mieszkańcy Lwowa przestrzegali czystości w mieście.

Prezydent przypomina właścicielom domów o konieczności odnowienia fasad frontowych, podwórzowych i sieni, odnowienia klatek schodowych, usunięcia istniejących jeszcze zewnętrznych portali, oczyszczenia i uporządkowania nawierzchni podwórz, ścieków kanałowych i ustępów, uporzadkowania śmietników wzgl. ustawienia potrzebnej ilości puszek blaszanych. Pan Prezydent przypomina mieszkańcom domów, że nie wolno wystawiać w bramach, sieniach, korytarzach i na gankach kubłów ze śmieciem oraz rozmaitych części urządzenia domowego. Nie wolno również wystawiać pościeli na frontowych oknach i balkonach.

Zarząd Miejski przestrzega przed zaśmiecaniem ulic, chodników, placów publicznych i plantacji wszelkiego rodzaju odpadkami, prosi dalej o nieuszkadzanie drzew, kwiatów lub roślin znajdujących się na plantacjach i ogrodach publicznych. Wreszcie Zarząd Miejski zwraca uwagę mieszkańcom na upiększenie miasta przez obsadzanie domów pnączami i kwiatami ozdabianie okien i balkonów kwiatami.

Zarząd Miejski, wzywając mieszkańców Lwowa do współpracy w dziedzinie upiększania miasta i przestrzegania czystości, rzuca hasło „Lwów czysty i pełen zieleni" — licząc na poparcie całej kulturalnej ludności.

— „FAVORITA" W TEATRZE WIELKIM. Staraniem Lwowsk. Konserwatorium Muzycznego im. Karola Szymanowskiego, odegrana zostanie w piątek, dnia 14 b. m. w Teatrze Wielkim opera Donizetti'ego — „Favorita" pod reżyserią mistrza Adama Didura. Przedstawienie to odbędzie się na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. — Bilety już do nabycia w kasach Teatrów Miejskich.

— Z POWSZECHNEGO TEATRU ŻOŁNIERZA. Dziś w piątek, 14 maja — przedstawienie zamknięte — wyłącznie dla wojska.

W sobotę, 15 maja, o godzinie 20-tej — powtórzenie znakomitej komedii M. Bałuckiego p. t. „Klub kawalerów", którą przyjęto entuzjastycznie na czwartkowej premierze, dzięki znakomitemu wykonaniu przez cały zespół z p. Heleną Bożewską, występującą gościnnie, na czele.

W niedzielę i w poniedziałek, codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 16-tej — „Matura" Fodora i o godzinie 20-tej — „Klub kawalerów".

Przedsprzedaż biletów przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22, w godzinach: od 10—13 i od 17—20.

— INSCENIZACJA „OGNIEM I MIECZEM" NA WOLNYM POWIETRZU. — Prawdziwą atrakcją dla Lwowian i przyjezdnych na dni „Święta Wiosny" we Lwowie, będzie widowisko na wolnym powietrzu — na Cytadeli. Już codziennie odbywają się próby, w których biorą udział setki statystów, krocie wojska, dziesiątki artystów i olbrzymie zespoły orkiestralne. Poza placem bitwy, na którym zetrą się zbrojne hufce, będą ustawione megafony, podające przebieg rozgrywających się wypadków.

Jak donoszą nam z kół wojskowych, będzie to prawdziwa bitwa w stylu ówczesnej epoki, w której zwycięstwo orężne przypadnie konnicy, a zwycięstwo dowcipu i przebiegłości w fortelach — Panu Janowi Onufremu Zagłobie.

Widowisko to, p. t. „Ogniem i mieczem" wystawi Powszechny Teatr Żołnierza przy współudziale garnizonu lwowskiego.

Bilety wstępu do nabycia w dniu 16 i 17 maja od godziny 1-szej w południe, przy kasach na Cytadeli.

— „UŚMIECH LWOWA" — AUDYCJA DLA DZIECI. Kornel Makuszyński, doskonały znawca duszy dziecięcej, jest również wielkim miłośnikiem Lwowa, w którym spędził młodzieńcze swe lata. Te dwa pierwiastki: umiłowanie dzieci i wielki sentyment dla Lwowa, przebijają ze słuchowiska „Uśmiech Lwowa", opracowanego przez M. Sterbównę, według utworu znakomitego pisarza. Dzieje chłopca sieroty, który we Lwowie znalazł bijące żywym uczuciem serce, zainteresują niewątpliwie młodych słuchaczy. Słuchowisko to nadane będzie ze Lwowa, dziś w piątek, o godzinie 11.30.

— WESOŁY SKECZ RADIOWY. Minęły już wprawdzie dawno te czasy, kiedy imponowało nam wszystko, co zagraniczne, gdy do dobrego tonu należało mówić po francusku, naśladować obce zwyczaje. Rasa „pawi i papug" cudzoziemszczyzny nie zupełnie jednak wyginęła w Polsce. Wesołą satyrą na tego rodzaju snobizm będzie skecz Feliksa Zandlera „Made in England", nadany ze Lwowa na fali ogólnopolskiej w piątek, o godzinie 22.30.

— ROZMOWA Z CHORYMI. — O wynikach obrad Międzynarodowego Kongresu Apostolstwa Chorych w Rzymie, opowie radiosłuchaczom w piątek o godzinie 16.15 Ks. Michał Rękas, który na Kongresie tym przedstawił stan radiowej akcji dla chorych w Polsce.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE. W piątek, o godzinie 18.00 Stanisław Weiss, wygłosi ciekawą pogadanke p. t. „Z dynamitem w poszukiwaniu skarbów" — O godz. 18.20 prof. R. Wacek poruszy interesujące zagadnienia turystyczne, zaś o godzinie 18.40 dr. Władysław Filar opowie radiosłuchaczom o „Królu nafty".

— AUDYCJA MURARSKA W PIERWSZY DZIEŃ ZIELONYCH ŚWIĄT. — Nie nadana w pierwszych dniach maja z powodu defektu Elektrowni Miejskiej we Lwowie — audycja murarska p. t. „Kamieniejąca legenda", zostanie obecnie nadana w pierwszy dzień Zielonych Świat — dnia 16 b. m. od godziny 23.00 — 23.30. Wspomniana audycja jest bardzo ciekawą, i oprócz niezmiernie interesującego rysu historycznego najstarszego bractwa murarskiego w Polsce zapozna słuchaczy z oryginalnymi piosenkami lwowskich mistrzów młotka i kielni...

— MŁODZIEŻ W HOŁDZIE MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU. — W gimnazjum żeńskim im. królowej Jadwigi we Lwowie odbyła się w dniu 12 bm. nadzwyczaj podniosła i pełna głębokiej treści uroczystość złożenia hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w drugą rocznicę Jego zgonu — w czynach.

Po uroczystym nabożeństwie w kościółku SS. Karmelitanek zebrało się grono nauczycielskie, reprezentanci Koła Rodzicielskiego i uczenice w auli. Gorące, a pełne szczerości i miłości słowa dla Tego, który Polskę wyprowadził z mroków niewoli i uczynił ją mocarną, były dowodem szczególnych uczuć młodzieży naszej dla Wielkiego Polaka-Obywatela, Nauczyciela i Wychowawcy Narodu, uczuć, które w dniu Jego pogrzebu wskazały młodzieży drogę trwałego czczenia Jego pamięci czynem, to też uczenice gimnazjum złożyły w czasie uroczystości wyczerpujące a jakże przebogate w treść sprawozdanie z swej pracy na terenie wsi.

W imieniu grona nauczycielskiego, które ufundowało stypendium dla jednej uczenicy gimnazjum wyróżniającej się bardzo dobrymi postępami w nauce i pracą społeczną na terenie szkoły, wręczyła przełożona gimn. p. Madlerowa to stypendium uczenicy Tomankównej Stanisławie z klasy VIII., a reprezentanci Koła Rodzicielskiego wręczyli dwa stypendia uczenicom gimn.: Hryniewieckiej Irenie z klasy VIIIa i Hubnerównej Ernestynie z klasy VII b.

— POLSKIE STOW. KOBIET Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM Oddział we Lwowie zawiadamia, że w piątek, dnia 14 b. m. o godzinie 18.15 w lokalu własnym, przy ul. Batorego 38 parter, odbędzie się: Wieczór dyskusyjny z referatem p. dr. Marii Chelińskiej, p. t. „Sprawozdanie ze Zjazdu Delegowanych w Katowicach".

— ODCZYT P. T. „REWIZJA SĄDOWA BUDOWY KSIĘGI GŁÓWNEJ" — wygłosi prof. dr. T. Seifert w Związku Księgowych, Bourlarda 5, I. p. (Gmach Izby Przemysłowo - Handlowej) w piątek, dnia 14 b. m. o godzinie 19. — Wstęp wolny dla członków i gości.

— ODCZYT PROF. DRA KIJASA. — W piątek, dnia 14 b. m. o godzinie 18-tej (6 po poł.) odbędzie się w czytelni Zakładu Języka Polskiego U. J. K., Marszałkowska 1, zwyczajne zebranie „Lwowskiego Koła Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego", na którym p. prof. dr. J. Kijas wygłosi odczyt p. t.: „Nowa pisownia w świetle praktyki szkolnej. — Goście mile widziani.

— PROF. LEON WŁ. BIEGELEISEN wygłosi — staraniem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego — odczyt pt. „Teoria a życie gospodarcze, objekt poznawczy a objekt doświadczalny w ekonomice" dnia 15 maja o godz. 18-ej w wielkiej sali posiedzeń Izby przemysłowo-handlowej przy ul. Akademickiej 17. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO POLSKIEGO TOW. HISTORYCZNEGO, odbędzie się w piątek, dnia 14-go maja 1937, o godzinie 18-tej w lokalu Zakładu Historii Polski, Lwów, ul. Mickiewicza 5 a, III p.

Porządek dzienny: Sprawozdanie Zarządu i wnioski Komisji Rewizyjnej. Wybór nowych Władz: Zarządu, Komisji Rewizyjnej, oraz Delegatów na Walne Zgromadzenie P. T. H. Wnioski i interpelacje. W części naukowej odbędzie się odczyt prof. dr. Mieczysława Gębarowicza p. t. Archeologia historyczna w ostatnich pięćdziesięciu latach.

— WALNE ZGROMADZENIE TOW. OCHRONA DZIECKA I MŁODZIEŻY, odbędzie się dnia 25 maja b. r. o godzinie 10.30 w lokalu Towarzystwa, Rutowskiego 5. — Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności i sprawozdanie kasowe. — W razie braku kompletu, zgromadzenie odbędzie się o godzinie 11, bez względu na ilość członków. St. Abrahamowa przewodnicząca, M. Opolska sekretarka.

— KOMITET BUDOWY POPIERSIA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO w gmachu sądowym przy ul. Batorego — po likwidacji swojej działalności, uwieńczonej ustawieniem popiersia w wspomnianym gmachu, — przeznaczył pozostałą po pracach komitetu kwotę 340 zł. na ochronkę im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

— WZMIANKA O PRZEDŁUŻENIU TERMINU KONKURSU. Komitet Obywatelski budowy pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego we Lwowie, na posiedzeniu w dniu 21 kwietnia 1937 r. uchwalił przedłużyć do dnia 30 września 1937 roku termin nadsyłania utworów muzycznych na konkurs na melodię marszową, będącą gloryfikacją czynów Marszałka Józefa Piłsudskiego. Nadesłane w poprzednim terminie utwory, zachowują swe prawa konkursowe.

Bliższe warunki konkursu zawiera Nr. 15 Dziennika Rozporządzeń Gminy m. Lwowa z dnia 1 sierpnia 1936 r., który Administracja Dziennika, Lwów, ratusz I. p., wysyła po otrzymaniu w gotówce lub znaczkach pocztowych. — Przewodniczący Komitetu Dr. Stanisław Ostrowski w. r. Prezydent miasta Lwowa.

— „OGNIEM I MIECZEM“ NA CYTADELI LWOWSKIEJ. Niezwykłe zainteresowanie budzi widowisko na wolnym powietrzu, jakie zostanie odegrane w niedzielę, 16 i w poniedziałek 17 maja, o godzinie 5-ej po południu na boisku Cytadeli. Widowisko to p. t. „Ogniem i mieczem“, jako przeróbka arcydzieła H. Sienkiewicza, zostanie przygotowane przez Powszechny Teatr Żołnierza — łącznie z garnizonem lwowskim. Przed ludźmi rozegra się formalna bitwa, pełna emocjonujących momentów. Hufce kozaków, wojska sztandarowe w bojowym ordynku, uderzą o siebie. Nad głowami zwycięzców załopocą zdobyte sztandary. — Epizod z pomysłowości i forteli Imci Pana Zagłoby, dając pełen plastyczności obraz — na tle tarapatów i przygód tego męża, zamknie całość widowiska — dając dużo humoru i dowcipu.

— ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego we Lwowie, odbędzie się dnia 4 czerwca b. r. o godzinie 18-tej w sali posiedzeń Izby Przemysłowo - Handlowej, ul. Akademicka 17.

— B. UCZENNICE ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO ŻEŃSKIEGO Ś. P. MARII ZAGÓRSKIEJ są proszone o podanie swych adresów oraz adresów Swych Koleżanek na ręce: Stefanii z Dobieckich - Garlickiej — Lwów, ul. Kampiana 5, telefon 257-53, celem zawiadomienia Ich o terminie uczczenia pamięci zmarłej przed 20 laty przełożonej.

— KONKURS MODELI LATAJĄCYCH Pierwszy konkurs modeli latających, zorganizowany przez Lwowski Obwód Miejski L. O. P. P., odbędzie się na lotnisku w Skniłowie w dniach 16 b. m. o godzinie 9 rano dla zawodników szkół średnich. Zawodnicy zgłoszą się w tym terminie o godzinie 9-tej rano w zabudowaniach L. O. P. P. w Skniłowie.

— NA ZIELONE ŚWIĘTA DO WOROCHTY! Biorąc pod uwagę przepiękną pogodę, panującą obecnie w górach, oraz chcąc dać możność odetchnięcia przemęczonym miejskim powietrzem płucom, przystępuje Liga Popierania Turystyki do organizowania dwudniowej wycieczki pociągiem popularnym ze Lwowa do Worochty pod hasłem „Zielone święta w dolinie Prutu“. — Koszt przejazdu w obie strony wyniesie tylko 10.40 zł. Do pociągu dodany będzie wagon restauracyjny oraz dancingowy, celem umilenia uczestnikom tej wycieczki podróży.

Wycieczka wyjedzie ze Lwowa dnia 15-go maja o godzinie 16.22, odjazd z Worochty dnia 17 maja, godzina 18.51.

Zgłoszenia na tę wycieczkę przyjmują już biura podróży „Orbis“ i Wagons Lits Cook.

Uroczysta Akademia żałobna staraniem Policyjnego Klubu Sportowego

W dniu 11 b. m., w sali teatru K. P. W. (pl. Focha) odbyła się staraniem Policyjnego Klubu Sportowego, uroczysta akademia żałobna ku czci pamięci Marszałka J. Piłsudskiego. Na program uroczystości złożyło się: przemówienie kom. mgr. Jana Sobolewskiego, deklamacja wiersza p. t.: „Śpij Spokojnie“ — Jadzi Mulikównej, córki przod. P.P., produkcje zespołów chóralnego i muzycznego, odczytanie wyjątków z pism Marszałka i wystawienie żywego obrazu p. t.: „Ostatni Raport“ — L. Żypowskiego. Uroczystość zaszczycili swą obecnością: komendant wojew. P. P. insp. Wł. Goździewski, insp. L. Schwarz, starosta grodzki St. Porembalski, komendant P. P. m. Lwowa insp. M. Kozakiewicz, oraz przedstawicielki Rodziny Policyjnej z p. insp. Zubikową na czele.

„Dzieci szczęścia“ z Lilianą Harvey i Willy Fritschem w rolach gł.



Dziś premiera w kinoteatrze „Apollo“

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego“

Wł. dóbr Pasek - Płotnicki Jan — Dzikowiec, wł. dóbr Krajewski, — Wł. dóbr Miliński Józef, — Prof. Ponikowski Wacław — Warszawa, Buchal. Jordan Cezar — Warszawa, Dyr. Schmer Jakub — Jasło, Dr. Scholtz Fritz — Katowice, Urzędn. Olszański Stefan — Tłusteńko, Dr. Tomasik Józef — Lesko, Wł. dóbr Grodomska Matylda — Słupiec, Kup. Moskwa Antoni — Russów, Adw. Feiles Karol — Tarnopol, Dyr. Solarik Karol — Złoczów, Przemysł. Rogowski Antoni — Kraków, Prywat. Krzyżanowska Zofia — Kraków, Wł. dóbr Margules Tobiasz — Szajówka, Prynt. Kolankowska Stanisława — Zamość, Stud. Miceyko Włodzimierz — Warszawa, Wł. dóbr Skolimowski Zygmunt — Swichów, Urzędn. Nadel P. — Łódź, Przemysłow. Szeiwel Władysław — Cieszyn, Handl. Hanicki Witold — Warszawa, Kup. Słubicki Józef — Łódź, Wł. tartaku Seelig Fany — Mosty Wielkie, Prynt. Gawęcka Irena — Poznań.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 9-go do dnia 15-go maja mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas“, Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE. Jan Czorny l. 65, Ludwika Harus l. 37, Maciej Bojko l. 66, Maria Ficałowicz l. 60, Piotr Sołowij l. 46, Anastazja Korol l. 34, Dr. Henryk Sochański l. 52, Stanisław Batorczak l. 71, Paulina Kasprowicz l. 42, Adela Stinzing l. 76, Leontyna Wojciechowska l. 55, Zofia Mielnicka l. 70, Michał Łoziński l. 41, Magdalena Kolynycz l. 39.

Z Sanoka

CZTERY LATA WIĘZIENIA ZA ROZBÓJ. Notoryczny bandyta Dymitr Pelo z Olchowiec pod Sanokiem stanął onegdaj znowu przed tut. sądem okręgowym, oskarżony o dokonanie rozboju w domu Michała Jałeczki, gospodarza z Olchowiec. Gdy Jałeczko i jego brat puścili się w pogoń za bandytą, tenże zadał Michałowi kilka ciosów nożem, powodując ciężkie uszkodzenie ciała. Sąd skazał Pela na karę więzienia przez 4 lata oraz pozbawienie praw obywatelskich na lat 4. Rozprawie przewodniczył sso. dr. K. Zachariasiewicz, wotowali sso. Zembaty i asesor sąd. J. Szczepanik, oskarżał asesor prok. Z. Wallber, bronił z urzędu adw. dr. Schümer z Sanoka.

OTWARCIE PRZYSTANI STRZELECKIEJ. W dniu Zielonych Świąt tj. 16 maja br. nastąpi uroczyste otwarcie Przystani strzeleckiej powyżej mostu Olchowieckiego — staraniem Oddziału Związku Strzeleckiego „Guma“ w Sanoku.

KRWAWY DRAMAT MIŁOSNY. Zygmunt Patała, lat 26, drukarz, zastrzelił trafiając dwukrotnie z browninga w skroń swą narzeczoną 18-letnią Janinę Markowską z Sanoka, po czym celnym wystrzałem z rewolweru w okolicę skroni pozbawił się życia. Dramat rozegrał się w pokoju hotelowym Mellera w Zagórzu koło Sanoka. Powodem desperackiego kroku był prawdopodobnie brak zgody rodziców na zawarcie małżeństwa desperatów.

Nowe ceny cegły

W Lwowskim Dzienniku Wojewódzkim z dnia 15 bm. ukaże się rozporządzenie p. Wojewody lwowskiego wyznaczające z dniem powyższym ceny cegły pełnej ręcznej i maszynowej „loco cegielnia“, pochodzącej z cegielń położonych w obrębie miasta Lwowa i cegielń położonych na terenie powiatu lwowskiego. Cena 1000 sztuk cegły pełnej ręcznej, „loco cegielnia“ w cegielniach położonych w obrębie miasta Lwowa wynosić będzie 47 zł. 50 gr., zendrówki 49 zł. a maszynowej 45 zł. 50 gr. Cena 1000 sztuk cegły pełnej ręcznej w cegielniach: w Hołosku, Sichowie i Winnikach wynosić będzie „loco cegielnia“ 46 zł., zendrówki 47 zł. 50 gr., maszynowej 44 zł., zaś w Glinnej Nawarii 42 zł. za ręczną, 43 zł. 50 gr. za zendrówkę, 40 zł. za cegłę maszynową.

Ze względu na specyficzne warunki przewozu w mieście Lwowie, odstąpił p. Wojewoda od wyznaczenia cen cegły „loco budowa“, gdyby jednak cena „loco budowa“ ustabilizowała się na zbyt wysokim gospodarczo nieuzasadnionym poziomie, p. Wojewoda wyznaczy dodatkowo ceny cegły loco plac budowy.

O listy A. Dygasińskiego

Otrzymujemy następujące pismo: Szanowny Panie Redaktorze! Za pośrednictwem Pańskiego poczytnego pisma zwracam się do przyjaciół, znajomych i wszystkich posiadaczy listów mego śp. Ojca Adolfa Dygasińskiego, o łaskawe podanie mi swego adresu.

Dziękując Sz. Panu Redaktorowi za zamieszczenie mego wezwania, pozostaję z wyrazami wysokiego szacunku. Zofia Wolertowa, 6-go Sierpnia 32/15, Warszawa.

Z KONSULATU RUMUŃSKIEGO

Konsul generalny Rumunii we Lwowie p. Emanuel Popescu wyjechał wczoraj wieczorem do Warszawy. W czasie jego nieobecności sprawami rumuńskiego Konsulatu Generalnego kierować będzie wicekonsul p. C. Enea w charakterze kierownika konsulatu.

NOTARIUSZE LWOWSCY NA OBRONĘ NARODOWĄ

Z okazji drugiej rocznicy zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego notariat lwowski w osobie prezesa dr. Wawrzyńca Typrowicza złożył na ręce p. Generała dowódcy O.K. VI. kwotę 25.000 zł. na Obronę Narodową.

Tym pięknym czynem lwowski notariat zaakcentował zrozumienie, że Lwów — to rdzennie polskie miasto, zawsze pamięta i przychodzi z pomocą w chwili, która wymaga zrozumienia od społeczeństwa. Odruch ten niech będzie przykładem dla lwowskiego społeczeństwa.

PIĘKNY DAR ROBOTNIKÓW DROGOWYCH

Robotnicy Polacy i Ukraińcy, zatrudnieni przy budowie dróg powiatowych Opolsko—Wareż miasto, oraz właściciele furmanek uchwalili jednodniowy zarobek przeznaczyć na budowę kaplic i odnowienie pamiątkowych figur przydrożnych w powiecie sokalskim. Kwota z tego tytułu wyniesie około 500 zł.

PRZYKRY EPILOG PODWÓRZOWEJ ZABAWY

(a) Feliks Jacyk, 7-letni chłopak, zabawiał się wczoraj na podwórzu realności przy ul. Gródeckiej. 38, gdzie mieści się ślusarnia N. Hoffmana. W pewnej chwili potrącił chłopak miech żelazny, który spadając uciął mu trzy palce u prawej ręki. Rannego chłopca opatrzył lekarz Pogotowia i pozostawił go w leczeniu domowym.



PIĄTEK, DNIA 14 MAJA

6.30. Audycja poranna. — 7.10 (Lw.) Program na dzidziaj. — 7.15 Audycja dla poborowych. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 (Lw.) Audycja dla szkół: „Uśmiech Lwowa" według Kornela Makuszyńskiego, — słuchowisko w opracowaniu Małgorzaty Sterbówny. — Reżyseria Ady Artzt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „Kaczęta i gęsięta" — pogadanka. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Z filmów dźwiękowych — (płyty). — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) „Młodzież lwowska przed mikrofonem": Obrazek p. t. „Jeden dzień na kolonii" — w wykonaniu uczennic szkoły żeńskiej im. św. Marcina, pod kier. Stefanii Chowaniec. — 15.55 (Lw.) Informator turystyczny. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Polskie pieśni z płyt. — 16.15 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. Władysława Poplatka. — 16.30 Piosenki i tańce wileńskie. — 17.00 „Warszawa w czasach niewoli" — odczyt. 17.15 Koncert kameralny — 17.50 „Encyklopedia mówiona". — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Poradnik sportowy. — 18.16 (Lw.) Poradnik sportowy lokalny. — 18.20 (Lw.) „Turysto, poznaj własne miasto" — pogadanka. — wygłosi Rudolf Wacek. — 18.30 (Lw.) P. Abraham: „Wiktoria i jej huzar" — Potp. — (płyty). — 18.40 (Lw.) (Lw.) Król nafty" — odczyt — wygłosi dr. Władysław Filar. — 18.50 „Nowiny leśne" — prof. Jan Kloska. — 19.00 „Meluzyna" — epizod z powieści Z. Kossak. — 19.20 „Z pieśnią po kraju". — 19.45 11-ta pogadanka z cyklu „O instrumentach orkiestry symfonicznej": „Trąbka, puzon i tuba". — 20.00 Józef Verdi: „Traviata". — W przerwie ok. godziny 21.00: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. — 22.30 (Lw.) — „Made in England" — skecz Feliksa Zandlera. — 22.45 (Lw.) Muzyka popularna z płyt. — W przerwie o godzinie 22.55: — Ostatnie wiadomości (z Warszawy). 23.00 (Lw.) Koncert życzeń. — 23.30 (Lw.) Muzyka z płyt. — 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

———

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Pan redaktor szaleje", Grażyna: „Kain i Mabel", Palace: „Panna Lilli".

BRZOZÓW. Goplana: „Sobowtór królewski" i „Bohaterska brygada".

BUCZACZ. Palace: „Szytr Nr. 17".

CZORTKÓW. Casino: „Pod dwiema flagami".

DROHOBYCZ. Sztuka: „Dama kameliowa", Wanda: „Cały Paryż śpiewa".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Dyplomatyczna żona", Sokół: „Kochana rodzinka", Palace: „Czarny hrabia".

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Łowy cesarskie".

KOŁOMYJA. Mars: „Ordynat Michorowski", Gwiazda: „Bogate biedactwo".

LUBLIN. Apollo: „Nie ufaj mężczyźnie" „Dzieci ulicy", Corso: „Madame Lennox" i „Mistrzowskie głupoty", Gwiazda: „Bounty", Venus: „Wierna rzeka", Rialto: „Zapomniany człowiek" i „Galeria figur", Stylowy: „Marokko" i „Tylko ty".

PRZEMYŚL: Olimpia: „Dla ciebie Mario", Fotoplastikon: „Paryż".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Je[illegible] z tysiąca", Sokół: „Krew na morzu".

STANISŁAWÓW. Olimpia: „Otchłań grozy", Ton: „Barbara Radziwiłłówna", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa: „Napiętnowana".

STRYJ. Apollo: „Księżniczka Cissy".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

Repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego:

14. 5. BORSZCZÓW. Popoł. „Majster i czeladnik", wiecz. „Ludzie na krze".
PRZEWORSK. Popoł. „Intryga i miłość, wiecz. „Madame Sans Gene".

15. 4. MONASTERZYSKA. Wiecz. „Ludzie na krze".
RZESZÓW. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".

16. 5. BUCZACZ. Popoł. „Majster i czeladnik", wiecz. „Ludzie na krze".
LEŻAJSK. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".

———

Prosimy Pp. korespondentów o przestrzeganie punktualnego nadsyłania repertuaru kin prowincjonalnych.

———

Ze Stanisławowa

ODCZYT PROF. DR. NIEMCZYCKIEGO. Koło Harcerzy z czasów walk o Niepodległość w Stanisławowie zaprasza przyjaciół i sympatyków ruchu harcerskiego na odczyt pt. „U podstaw wychowania harcerskiego w Polsce", który wygłosi prof. dr. Niemczycki ze Lwowa w sobotę, dnia 15 maja b. r., o godz. 18.30, w sali Kasyna Polskiego w Stanisławowie.

KONFERENCJA PRZEWODNICZĄCYCH KOMISJI REWIZYJNYCH. W sali sesyjnej Urzędu Woj. w Stanisławowie odbyła się pod przewodnictwem wicewojewody dra M. Seydlitza pierwsza konferencja przewodniczących Komisji rewizyjnych powiatowych Związków samorządowych i miast wydzielonych województwa stanisławowskiego.

Celem konferencji było zainicjowanie współpracy Komisji rezwizyjnych z władzami nadzorczymi.

Z Buczacza

ZJAZD B. WIĘŹNIÓW IDEOWYCH. W dniu 16 i 17 b. m. odbędzie się zjazd byłych więźniów ideowych internowanych przez Ukraińców w Jazłowcu i w innych obozach. Program zjazdu został ułożony następująco: 1 6b. m. odbędzie się zbiórka w Buczaczu i obrady w sali „Sokoła". 17 b. m. zjazd w Jazłowcu: a) nabożeństwo za zmarłych Kolegów, b) wmurowanie tablicy pamiątkowej, c) złożenie wieńca na pobojowsku, d) wspólny obiad w klasztorze S. Niepokalanek i wspólna fotografia.

Z Jarosławia

NAPRAWA SZOSY. Powiatowy Zarząd Drogowy przystąpił do gruntownej naprawy szosy prowadzącej z Jarosławia do Sieniawy. Droga ta już od dłuższego czasu znajdowała się w pożałowania godnym stanie.

UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE. Druga rocznica zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego obchodzona była nader uroczyście. Rano odprawione zostały w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa żałobne. Wieczorem odbył się na Stadionie W. P. uroczysty apel, na którym po przemówieniu inż. Broniewskiego, zapłonęło ognisko i odczytano wyjątki z pism Marszałka. (AB).

ODZNACZENIA. Pan Prezydent R. P. nadał za owocną pracę na terenie Ligi Morskiej i Kolonialnej, złoty Krzyż Zasługi p. inż. Broniewskiemu T., dyr. Państw. Szk. Bud., zaś srebrny Krzyż Zasługi otrzymał p. Nowakowski Tadeusz prof. Państw. Szk. Bud. (AB).

Z Ustrzyk Dolnych

W DRUGĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI PIŁSUDSKIEGO. W drugą rocznicę śmierci Marsz. J. Piłsudskiego odbyło się żałobne nabożeństwo i akademia.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Dnia 10 b. m. odbyło się w Wańkowej pow. Lesko poświęcenie świetlicy im. Józefa Piłsudskiego. Udział w uroczystości wzięli płk. Czadek z Sanoka, starosta Gąsiorowski, powiatowy komendant P. Piąty, oraz członkowie Z. S. Poświęcenia dokonał ks. Konopka.

CYRK JÓZEFIEGO Przybyły przed kilku dniami cyrk Józefiego dał szereg przedstawień, które cieszyły się dużym powodzeniem.

Z Rzeszowa

WYBORY DO Z. S. W GŁOGOWIE W Głogowie odbyło się walne zebranie Z.S. przy licznym udziale członków współdziałających i czynnych oraz delegatów przybyłych z Komendy powiatowej Z.S. w Rzeszowie, a to pp. chor. Łącza i inż. Gronikowskiego. Posiedzenie zagaił prezes Oddziału N. Puszkarewicz. Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorium, wybrano nowy Zarząd w składzie: Puszkarewicz — prezes, oraz członkowie: Grodecki Jan — wiceprezes, Mastalerz T. — sekretarz, dr. Kolber J. — skarbnik, Rochaczek, Nitkówna, Dunikowski. W skład Komisji rewizyjnej weszli: dr. Krzyś, Sukiennik, Nędza, Kwaśny, Bąk. Jako delegaci na powiatowy zjazd Z.S. wybrani zostali: Krzyś, Ładosiówna i Grodecki.

Z Radymna

INICJATYWA GODNA POPARCIA. Ostatnio w naszym mieście założona została przez bezrobotna młodzież Spółka jajczarska przy Kółku Rolniczym, która rozpoczęła już skup jaj. Zaznaczyć musimy, że jest to pierwsza tego rodzaju spółka chrześcijańska — przy istnieniu wielkiej ilości spółek żydowskich. Inicjatywa bezrobotnej młodzieży chrześcijańskiej zasługuje na poparcie całego społeczeństwa miejskiego i okolicznego.

ŚMIERĆ OD PIORUNA. W czasie pierwszej wiosennej burzy, na pastwisku Dąbrowa, należącym do gromady Sośnica, piorun zabił 11-letnią pastuszkę oraz dwie krowy. (Bru)

Z Czortkowa

KINO DLA POBOROWYCH. Z inicjatywy majora Wojciechowskiego w Czortkowie w porozumieniu z dyrekcją „Casino" wyświetla w okresie poborowym tj. od 10 bm. film propagandowy dla poborowych.

CYRK PRZYJECHAŁ. (Sc) W dniu 10 b. m. zawitał do Czortkowa światowej sławy cyrk „Francesco", który przed trzema laty zdobył sobie sympatię społeczeństwa czortkowskiego.

———

KRONIKA LUBELSKA

ROWERY GINĄ. Piazda Andrzej, zam. przy ul. Majdan Tatarski nr. 7 złożył zameldowanie, iż w nocy z 11 na 12 bm. z zamkniętego buduarku, skradziono mu rower, wart. 60 zł.

WYŁUDZENIE. Winogradzka Janina, zam. przy ul. Kapucyńskiej 7 złożyła zameldowanie o podstępnym wyłudzeniu 65 zł. gotówki przez dozorcę domu przy ul. Bychawskiej 3 (nazwiska na razie nie ustalono) za rzekome wynajęcie mieszkania.

W tymże dniu Oliwek Netel, zam. przy ul. Al. Racławickie 6, złożył zameldowanie o wyłudzeniu 10 kg koniczyny, wart. 14 zł., przez Kosackiego Jana, s. Wojciecha i Marianny z Pomorskich, ur. 8 maja 1897 r., rolnik, zam. we wsi Tomaszowice, gm. Jasków.

POBICIE. Ligaj Andrzej, lat 44, mieszkaniec wsi Krzemień, gm. Kawęczyn, pow. janowskiego wraz z innymi osobnikami, będąc w stanie nietrzeźwym, usiłował pobić Basaja Ignacego, lat 24, ze wsi Krzemień, który w tym czasie postrzelił lekko w prawą rękę tegoż Ligaja z rewolweru, własnej konstrukcji. Basaja zatrzymano do dyspozycji władz sądowych, zaś rewolwer zakwestionowano. Dochodzenie prowadzi policja.

ZABICIE GAJOWEGO. Kosut Piotr, zam. w kol. Glinne, gm. Wojcieszków, pow. łukowskiego, gajowy lasu wsi Wola Bynecka, patrolując las spotkał tam J. Rojanowskiego i Franciszka Krawczyka mieszkańców kol. Glinne, którzy paśli bydło w lesie. Na wezwanie Kosuta, aby bydło wypędzili z lasu, Rojanowski i Krawczyk rzucili się na gajowego i poczęli go bić. W tym czasie nadbiegli Antoni, Szczepan i Bolesław Rojanowscy, którzy również poczęli bić kijami i siekierą gajowego Kosutę, wskutek czego ten ostatni w drodze do szpitala zmarł. Sprawcy zatrzymani do dyspozycji władz sądowych.

POTWORNY CZYN ZWYRODNIALCA. We wsi Sobole gm. Ulan, pow. łukowskiego, Tokarski Stanisław, ur. 1884 r., rolnik, zadał dwa ciosy siekierą w głowę żonie swej Władysławie, lat 47, która w drodze do szpitala zmarła. Tokarski, który zdradzał objawy anormalności na tle płciowym, zbiegł. Poszukiwania za nim zarządzono.

TAJEMNICZE POSTRZELENIE. Czerniec Tomasz, lat 25, mieszkaniec w Gaju Nowym, gm. Wojciechów, pow. lubelskiego, zameldował, iż w dniu 1 b. m., będąc w lesie wsi Chruszczów, gm. Nałęczów, pow. puławskiego został postrzelony z rewolweru z lewą rękę przez nieznanego osobnika. Dochodzenie wszczęto.

ZŁODZIEJE STRZELAJĄ. Głowala Stanisław, gajowy lasów gromady wsi Ratyczyn, gm. Radecznica, pow. zamojskiego, zameldował, że w nocy spotkał w lesie kilku osobników kradnących drzewo, z których Szczepucha Józef ze wsi Latyczyn wystrzelił do niego z broni palnej. Strzał chybił. Dochodzenie w toku.

UCIECZKA WIĘŹNIA. W dniu 11. b. m. około g. 16 z więzienia w Chełmie Lub. zbiegł więzień Romej Władysław, lat 42, mieszkaniec Biłgoraju przedm. Bojary. Poszukiwania za nim zarządzono.

———

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE

Przetarg na dostawę tabliczek rowerowych.

Państwowy Fundusz Drogowy ogłasza na dzień 26 maja 1937 r. o godz. 12-tej publiczny przetarg ofertowy pisemny na dostawę w całości lub części 1,050.000 sztuk malowanych tabliczek rowerowych z blachy żelaznej z wytłaczanymi cyframi i literami.

Termin wykonania dostawy upływa dnia 1-go grudnia 1937 r.

Szczegóły przetargu w Nr. 106 „Monitora Polskiego". 2000

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

BUCHALTER — BILANSISTA długoletnia praktyka przemysłowa, handlowa, rolnicza, młyńska, — własny aparat buchalterii przebitkowej — poszukuje posady. — Listy: Administracja „Jotes" 6210

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

3 POKOJE i KUCHNIA bez łazienki oraz 6 pokoi z komfortem, garaż, pokój dla szofera, ogród, do wynajęcia od czerwca, ulica Gundulicza. Informacje: telefon 247-16. 6209

DWA POKOJE kuchnia, komfort, słoneczne, piękne. Oglądać: Gundulica 6 (boczna Ponińskiego). 6195

CZTERY duże pokoje, komfort, parter do wynajęcia. — Kopernika 42 a. 6174

STAŁEMU, niekrępujący, pełnokomfortowy pokój wśród zieleni, telefon, zaraz. Nabielaka 9. 6199

GRUNWALDZKA 9. Cztery pokoje, przedpokój kuchnia, łazienka, komfort, II. p. Dąbrowskiego siedem, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, komfort, — weranda, ogród, parter, oba 1-go czerwca wolne. Wiadomość telefon 236-11. 6193

POKÓJ z kuchnią, komfortowy, zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. Krasińskiego 21, m. 5. 6192

LOKAL sklepowy wraz z mieszkaniem, natychmiast do wynajęcia katolikom, ulica Listopada 42. Zgłoszenia w Zarządzie. 6197

CZTEROPOKOJOWE, trzypokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, balkonowe, Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 6200

TRZY POKOJE kuchnia, komfort, do wynajęcia Bonifratrów sześć. 6198

POKÓJ i kuchnia, balkon I piętro, słoneczne, najmę od 1-go czerwca. Grochowska 53. 6191

TRZY POKOJE z kuchnią, z pełnym komfortem, słoneczne Modrzejewskiej pięć. 6196

CZTERY POKOJE kuchnia zpn., przy ulicy Friedrichów pięć, od 1-go czerwca do wynajęcia. — Oglądać o godzinie 8—12 16—18. Dozorca wskaże. 6194

POKÓJ umeblowany, osobne wejście od 15-go maja do wynajęcia. Zyblikiewicza 41, m. 4. 6190

5 - POKOJOWE wykwintne mieszkanie frontowe, system korytarzowy, uposażenie istotnie pełnokomfortowe, od lipca, ulica Ujejskiego 4, wysoki parter telef. 208-07. 6211

4 POKOJE, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, słoneczne, odmalowane. Śniadeckich 3, obok Politechniki. 6212

TRZY DUŻE słoneczne pokoje, kuchnia, łazienka, II piętro. Tylko chrześcijanom, bez dzieci i zwierząt. Piłsudskiego cztery. dozorca. 6218

TRZY POKOJE kuchnia pełnokomfortowe, ciepłe, słoneczne, dwufrontowe, Wójtowska 6. 6204

ODSTĄPIĘ na 3—4 miesięcy mieszkanie z pełnym komfortem. Wiadomość telef. 118-49. 6205

GARSONIERA komfortowa, od gospodarza Sapiehy 23, naprzeciw Politechniki. 6206

POKÓJ umeblowany, słoneczny, balkonowy, dwuosobowy, wynajmę. Głęboka osiem, m. sześć. 6207

CZTERY POKOJE kuchnia, komfort, naprzeciw Politechniki, tanio, Sapiehy 23. 6216

TRZY POKOJE kuchnia, komfort, do wynajęcia, Bonifratrów sześć. 6217

REYMONTA 1. Trzypokojowe mieszkanie komfortowe do wynajęcia. Wiadomość tel. 284-60. 6219

TRZY POKOJE kuchnia, pełny komfort, I. p., zaraz do wynajęcia. Łyczakowska 63. 6220

ELEGANCKI pokój niekrępujący z utrzymaniem dla pana na stanowisku, blisko centrum do wynajęcia, Św. Jacka 5, I. p. m. dwa.

TRZY i 2 pokoje, kuchnia, komfort, słoneczne, do wynajęcia. Heninga 8 A (sądowy zarządca). 6222

TRZY POKOJE i kuchnia, słoneczne, frontowe, II p., do wynajęcia od zaraz dla bezdzietnych na rządowym stanowisku. — Wiadomość ul. Pijarów dziewięć, gospodarz. 6223

TRZY POKOJE pełnokomfortowe, zaraz do wynajęcia. Wincentego Pola trzy. 6224

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

FOLWARK pod Lwowem kupię. Gotówka 20.000. Dokładne oferty do Adm. „Okolice Lwowa" 6202

FOLWARK w woj. Samborskim, Przemyskim, Lwowskim, kupię. Dokładny opis, cena, długi do Adm. „20.000". 6201

RÓŻNE

BEZPŁATNIE udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

Daj grosz na T. S. L.

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KORONKI ręczne, tabletki. Najtańsza Wytwórnia Freilich, Sykstuska 21.

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia HANAK Piłsudskiego 21, I. p. 1896

KAGAŃCE SKÓRZANE i szorki dla psów w najlepszym gatunku, każda wielkość po zł. 1.40, linewki po 60 gr., charapy po 1.50 — sprzedaje PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

MIÓD POTANIAŁ! 5 kg. I. zbiór zł. 8·50, II. zł. 7·50 franco. Korzeniewicz, emeryt — Zbaraż. 6176

KLEJ „Klebfest" najtańcza Pasta silnie etykietuje. Stanisław Słucki. Warszawa, Chmielna 57. 6203

MEBLE najtaniej, najkorzystniej zakupisz na raty. Magazyn — Kopernika 23, róg Wronowskiej. 1964

2. Urząd Skarbowy w Przemyślu

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległości podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji zajętych ruchomości w niżej wymienionych miejscowościach w następujących dniach:

I. 24 maja 1937 roku o godzinie 11-tej w lesie dworskim w Boratyczach pow. Przemyśl:

	cena szacunkowa
1) drzewa bukowego 100 sągów	3.200·— zł.

II. 25 maja 1937 r. o godzinie 11-tej na folwarku w Dzięwięczycach ad Popowice pow. Przemyśl:

	cena szacunkowa
1) łoszaków różnej maści 19 sztuk	1.900·— zł.
2) jałówek czarno-białych 23 sztuk	2 300·— zł.
3) krów czarno-białych 50 sztuk	12.500·— zł.

III. 28 maja 1937 roku o godzinie 11-tej w lesie dworskim w Brylińcach pow. Przemyśl:

	cena szacunkowa
1) drzewa twardego, opał. 100 sągów	2.500·— zł.

IV. 31 maja 1937 r. o godzinie 11-tej na folwarku w Drozdowicach pow. Przemyśl:

	cena szacunkowa
1) cieliczek czarno-białych, rocznych 11 szt.	1.500·— zł.
2) jałówek dwu-rocznych 2 szt.	300 — zł.
3) sterta pszenicy 150 kop 100 q	2.000·— zł.

Wyżej wyszczególnione ruchomości oglądać można w powyższych miejscowościach w dniach licytacyj od godziny 8-mej do godziny 11-tej.

W razie niedojścia do skutku licytacji w pierwszym terminie, druga licytacja odbędzie się w dniach:

ad I. 17 czerwca 1937 r. o godzinie 11-tej,
ad II. 15 czerwca 1937 r. o godzinie 11-tej,
ad III. 16 czerwca 1937 r. o godzinie 11-tej,
ad IV. 18 czerwca 1937 r. o godzinie 11-tej.

Naczelnik Urzędu
Tarnawski

2001

POMOC LEKARSKA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.